

PORANNA**ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW**

Nr. 8469

Lwów, piątek 13 kwietnia 1928

Rok XIX

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Sensacyjne uprowadzenie niebezpiecznego komunisty.**Przesunięcie wypłaty zasiłku dla emerytów.****Aresztowanie rekordowego oszusta matrymonjalnego Ungeheue-
ra. - Ukraińiec dezterter fałszował 20 złotych. - Podwójne
morderstwo rabunkowe w Łanczynie.****REWIZYTA U KS. NUNCJUSZA.**

Warszawa 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Ostatnio premier marszałek Piłsudski rewizytował nuncjusza papieskiego Marmagiego. Rewizyta trwała przeszło 2 godziny.

**POLSKIE ORDERY DLA WŁOSKICH
POLITYKÓW.**

Warszawa 11. kwietnia. (Tel. G. P.) W czasie wizyty ministra Zaleskiego w Rzymie nastąpić ma wręczenie orderów licznyemu mężom stanu posiadającym wpływ na politykę Włoch. M. i. otrzyma ma wysokie odznaczenie Polski premier Mussolini.

**SAMOŁÓT WOJSKOWY STRZASKANY
W DRODZE DO LWOWA.**

(Telefonom od naszego korespondenta.)
Warszawa 11. kwietnia. (ps.) We wtorek rano startował z Warszawy do Lwowa samolot VI. p. lotniczego we Lwowie, kierowany przez pilota sierżanta Gąska. Pod Garwolinem motor odmówił posłuszeństwa, wskutek czego samolot runął na pobliskie pola, nlegając zupełnemu zniszczeniu. Pilot w endowny niemal sposób wyszedł z życiem, odnosząc tylko pewne kontuzje.

**DWIE NOTY SOWJECKIE
W PARYŻU.**

Paryż, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) „LeMatin” dowiaduje się, że na Quai d'Orsay złożone zostały dwie noty sowjeckie. Pierwsza z nich odmawia Bankowi Francuskiemu prawa do embargo złota sowjeckiego. Na notę tę udzielił Berthelot niezwłocznie odpowiedzi, w której podtrzymuje tezę francuską. Druga nota wyraża zdziwienie z powodu przerwania rokowań w sprawie długów. „Matin” sądzi, że noty te mają na celu ożywienie komunistycznej propagandy wyborczej.



ODCISKI PALCÓW NA JADŁOSPISIE.
(Do artykułu na str. 8.).

**Na przyjęcie króla Amanullacha
gorączkowo szykuje się Warszawa.**

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. kwietnia. (ps.) Przygotowania do przyjazdu króla Afganistanu w Warszawie są w pełnym toku. Para królewska przybywa ze swiatą 23. kwietnia. Goście zamieszkają w gmachu Prezydium Rady Min. Apartamenty składać się będą z 8 pokoi położonych w środkowym skrzydle gmachu na I. p. Intendantura pałacu na-

miestnikowskiego kompletuje potrzebne umeblowanie, co jest niezbędne wobec braku pokoi sypialnych i jadalni. Świta królewska zamieszka w specjalnych apartamentach w hotelu „Bristol”, w najbliższym sąsiedztwie Pałacu Namiestnikowskiego.

Berlin, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Król Amanullah poddał się dziś opera-

cji migdałków w jednej z tutejszych klinik. Operacja miała przebieg pomyślny, stan zdrowia króla jest dobry.

**AUTOPORTRET REMBRANDA WRACA
DO POLSKI.**

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa 11. kwietnia. (ps.) Koła miarodajne zaprzeczają wiadomościom, jakoby z galerji w Dzikowie został wywieziony autoportret Rembrandta i sprzedany zagranicą. Powyższa pogłoska dotyczyć może obrazu pochodzącego ze zbiorów w Górze Ropczyckiej. Obraz taki znajduje się zagranicą i sprowadzenie go do kraju nastąpi w czerwcu. Obraz ów przywiezie do kraju hr. Zdzisław Tarnowski, który nosi się z zamiarem wystawienia go na Wawelu lub w Tow. Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

**INŻYNIEROWIE NIEM. PRZEWIE-
ZIENI DO MOSKWY.**

Berlin, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Moskwy, że aresztowani inżynierowie niemieccy zostali przewiezieni do Moskwy. Wagon kolejowy został otoczony natychmiast przez oddział GPU. Więźniów przewieziono autem do więzienia w Łubiankach.

**MINISTROWIE STRZELAJĄ DO
GLUSZCÓW.**

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa 11. kwietnia. (ps.) Min. rolnictwa organizuje 12. bm. tradycyjne polowanie na gluszcze w lasach Białowięży. Wezmą w niem udział min. Romocki, Miedziński, Niezabytowski, poseł czesłowacki, szef protokołu dypl. Przedziedzicki, b. min. Janicki, Miklaszewski itd.

Reformy ustrojowe w Polsce i ich cel.

POTRZEBA STWORZENIA NOWYCH URZĄDZEŃ I ZASAD PRAWNYCH. — POLSKI WSTRĘT DO DESPOTYZMU POD JAKĄKOLWIEK FORMĄ. — ZNAMIONA DUCHA WSCHODU. KONIECZNOŚĆ ROZBUDOWY SAMORZĄDU.

Lwów, 12. kwietnia.

Zgodnie z powszechnymi przewidywaniami z końcem br. wejdzie na porządek dzienny prac najwyższych naszych czynników państwowych **sprawa reform ustrojowych**. Przy dużej niepewności, czy i o ile zagadnienie to da się przeprowadzić przez izby ustawodawcze, panuje przecież ogólne przeświadczenie, że z chwilą reformowania ustroju, nastąpi **zdecydowana poprawa w wewnętrznej sytuacji politycznej państwa**. Przedewszystkiem liczy się na stałe unormowanie **stosunku Rządu i Sejmu** w sposób bardziej życiowy, bardziej zabezpieczający ciągłość polityki i jej niezależność, niż to było dotychczas.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że mimo dużych sukcesów, odnoszonych przez Rząd w dziedzinie gospodarczej, mimo niewątpliwego wzrostu potęgi państwowej państwa — **nasza najbliższa przyszłość omiata jest chmurami**. Zdajemy sobie sprawę z tego, że teraźniejszość oparta jest na **jednym człowieku**, jak na państwo — podwalinie zbyt wątpliwe, choćby człowiekiem tym był geniusz. Równocześnie z tem występuje **upadek tych form i urządzeń**, które przyjęło w pierwszych latach niepodległości. Ani konstytucja, ani demokracja, ani parlamentaryzm nie tworzy dziś w Polsce zasady dość silnej, aby służyć społeczeństwu za drogowskaz i szlendar i z tego stanu rzeczy wynika **potrzeba stworzenia nowych urządzeń i zasad prawnych**, trwalszych niż człowiek, gwarantujących ład i utrzymanie drogi ewolucyjnej dziejów.

Jest jeszcze drugi moment, aktualizujący potrzebę reform i nim chcemy zająć się dzisiaj. Oto zarówno w praktyce władzy wykonawczej, jak i w całym aparacie administracyjnym przejawia się **pewien duch, który nas — Małopolan — razi i odstrasza**. Zachowując uznanie i podziw dla owoców prac Rządu, popierając go i wspomagając w miarę najlepszych sił naszych — **często nie godzimy się z metodami**. Są słowa i czyny w sprawach zarówno wielkich, jak drobnych, **apręczne z naszym kryterjum myślenia**. Nie może zyskać aprobaty naszej despotyzm, choćby zakwestionowany konstytucyjnością, choćby wyrażający się tylko w gestach.

Nie trzeba bliższych objaśnień, aby domyśleć się, o co chodzi. Codziennie niemal spotykamy się z formami, które nazywamy „**wschodniemi**”. Lwów bliżej, niż reszta kraju może śledzić **właściwości owego despotyzmu**, który przypomina w uderzający sposób **system i ducha biurokracji rosyjskiej**, aż do wiernego kopjowania jej tonu i terminologii włącznie.

Czyżbyśmy przestali zaliczać się do cywilizacji zachodniej?

Pytanie to, wprowadzające nas w jądro sprawy, wypada częściowo potwierdzić.

Polska, leżąca na pograniczu dwóch kultur, wchłaniająca w siebie w ciągu wieków składniki ich obu, zdołała przecież utrzymać — dzięki silniejszej grawitacji ku Zachodowi — **charak-**

ter przedewszystkiem zachodni. Trzeba dopiero głębszych studiów ustrojowych i kulturalnych, aby wykryć ślady bijącego o nasze rubieże ducha Wschodu. Jakież są oznaki tego ducha?

Prof. Witwicki, analizując niegdyś z wielką bystrością różnicę między Wschodem i Zachodem, sprowadza je do następujących znamion: Jeśli zasadniczym dążeniem człowieka jest pragnienie siły, ów „**peł do kratyizmu**”, to dążność ta przejawia się na Zachodzie dwójako: w formie **potężnego dźwignia się indywidualizmów** (Napoleon, typ nietzscheański), lub w najwyższej formie, bo najspołeczniejszej — **dźwignia ku górze gromady** (wielcy reformatorzy, organizatorzy, u nas — „za miliony” cierpiący i działający Mickiewicz). Natomiast na Wschodzie to samo zjawisko wyraża się diametralnie inaczej: jako zaprzeczenie indywidualizmu przez **samoniszczanie się jednostki, lub jako deptanie i niszczenie gromady**. Kierunek pierwszy znalazł swój wyraz w literaturze rosyjskiej, w istocie prawosławia i jego sekt, w rosyjskim mistycyzmie. Kierunek drugi ucieleśniali despoti moskiewscy.

W Polsce aż do momentu rozbiórów nie można stwierdzić wyraźnego istnienia obu tych kierunków. Władza zachowywała swój charakter społeczny, społeczeństwo utrzymywało kult indywidualizmu, przechodzącego nawet w przerosł.

Rozbiory zmieniły stosunki. Przez blisko półtora wieku **ziemie polskie znalazły się w orbicie odmiennych wpływów**. O ile prowincje zachodnie i

Małopolska jeszcze ściślej zespolone zostały z cywilizacją zachodnią, o tyle **terytorjalnie największy zabór rosyjski do granic nasycenia naimpregnowany został kulturą Wschodu**. Wszystko, co stawiało jej opór, zostało złamane, lub wyrzucone za ohręb ojczyzny.

W rezultacie moment odbudowy państwowości zastał Polskę **niezmierzenie silnie zróżnicowaną**. Wołanie o „**unifikację duchową**”, o zniesienie „**granic moralnych**” było aż nadto uzasadnione. Dzieliły nas bowiem potężne, głęboko osadzone barjery różnic cywilizacyjnych.

Pierwsze lata organizacji państwa stały — jak wiadomo — pod znakiem **przewagi ludzi z Małopolski**. Małopolska wydała pierwszych parlamentarzystów, pierwszych prawników, pierwszych organizatorów administracji. — „**Duch galicyjski**”, tak serdecznie **niepopularny w stolicy, był twórcą ustroju i systemu**. „Duch galicyjski” wychowany na wzorach zachodnich, usiłował przeszczepić na grunt polski ostatecznie urządzenia państwowe i społeczne, wypracowane przez Zachód.

Tak powstał nasz parlamentaryzm, tak rzucone zostały podwaliny pod administrację, która owiana być miała „**duchem demokratycznym i obywatelskim**”.

Próbaliśmy urządzić Polskę tak, jak wydawało się najlepiej w Małopolsce i niewątpliwie w Poznańskim. Ale zapomnieliśmy, że Polską jest również, a jeśli chodzi o obszar i liczbę ludności, **przedewszystkiem b. zabór rosyjski**. Tam zaś nie umiano korzystać z tych urządzeń. Sparodjowano je lub zepsuło.

Jednakże system dzisiejszy nie jest

żadnym nadużyciem, ani omyłką. Jest tylko **przystosowaniem metod do psychiki większości społeczeństwa**. Jak w klasie o mieszanym poziomie uczniów program musi stosować się do poziomu niższego, tak tutaj, w państwie o mieszanym kulturach, muszą rzadziej stosować się do kultury niższej. Raczej omyłką była próba wtłoczenia jej w ramy cywilizacji zachodniej.

Tego stanu rzeczy nie zmieni żadna **reforma ustrojowa**. Dwóch rządów, dwóch aparatów administracyjnych, dwóch ustawodawstw, jednego dla Polski zachodniej i drugiego dla wschodniej mieć nie możemy. Pozostaje nam tylko — **pro-bono publico** — przystosować się do obcych nam reform i czekać, aż w drodze postępu dojrzejemy resztą. Wierzmy bowiem, że wpływy zachodniej cywilizacji zwyciężą i zetrą namul, naniesiony przez wiekową infiltrację Wschodu.

Jeden jest sposób **złagodzenia bolesnych skutków** tego przejściowego okresu, sposób, nie wymagający reform, bo zwanym już w Konstytucji, lecz dotąd nie wykonany. Mam na myśli **rozbudowę urządzeń samorządowych**.

Dotychczasowa praktyka państwowa szła w kierunku odwrotnym. Znosząc resztki samorządu, **wprowadzała forsownie centralizm**. Łudząc się, że w ten sposób osiągnie pełną jedność Polski, sprawiła to tylko, że **jeszcze jaskrawiej i dotkliwiej nawiązał się brak harmonii**. Samorząd bowiem, nie rozrywając spójności państwa, pozwala **zachować właściwości odrębnych kultur politycznych i osiągnięty w tej dziedzinie dorobek pokoleń**. Samorząd w organizmie państwowym tak złożonym i niejednorodnym jak nasz, ułatwi **stopniowe wprowadzanie tego „wspólnego języka”**, który rozumieć już będzie całe społeczeństwo.

I w tym kierunku, w kierunku rozbudowy samorządu iść winny przedewszystkiem najbliższe prace ustrojowe.

Tadeusz Żebracki.

Marsz. Piłsudski weźmie udział w posiedzeniach komisji budżetowej.

CO MÓWI MARSZ. DASZYŃSKI O NAJBLIŻSZYCH PRACACH SEJMU. — ROZPATRZENIE DEKRETÓW PREZYDENTA RPŁTEJ. — WYCIECZKA POSELSKA DO POZNANIA. — O ROZDZIAŁ PRZEWODNICTW KOMISJI SEJMOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. kwietnia. (ps.) W świecie politycznym panuje ciągle jeszcze nastrój świąteczny. Nie wszyscy ministrowie powrócili z wywcześnie, to też Rada Min. zbierze się **dopiero w przyszłym tygodniu**. Również panuje błogi spokój na terenie parlamentar-

nym, albowiem nadchodzące święta uroczyste i prawosławne spowodują dłuższe ferie świąteczne, aniżeli zazwyczaj. **Komisje sejmowe rozpoczynają prace 19. bm.** Zbiera się przedewszystkiem **sejmowa komisja budżetowa** dla wysłuchania referatu p. Kościalkow-

skiego o budżecie Min. spraw wojsk. W pracach tej komisji **uczestniczyć będzie Marsz. Piłsudski**.

Warszawa, 11. kwietnia. (ps.) P. Marsz. Sejm **Daszyński** przyjął reprezentantów Klubu sprawozdawców parlamentarnych, ażeby udzielić wyjaśnień w całym szeregu **najaktualniejszych zagadnień**. M. i. oświadczył, że w sprawie **dekretów P. Prezydenta RPŁtej**, złożonych w Sejmie, zwrócić należy uwagę na fakt, iż **kilkaset tych dekretów** złożono na podstawie **postanowień Konstytucji** jeszcze Sejmowi dawnemu. Nie mogły one być jednak rozpatrzone z powodu rozwiązania Sejmu. Wszystkie obecnie rozporządzenia Prezydenta RPŁtej **zostaną na najbliższym posiedzeniu Sejmu przesłane do właściwych komisji dla rozpatrzenia**. Jedynie kwestja aktualna, jaka wyłania się w tem, stanowi **sprawa formalnego traktowania** rozporządzenia, tj. sposobu **umieszczania uchwał Sejmu w „Dzienniku Ustaw”**.

Przesunięcie wypłaty zasiłku dla emerytów.

ZAMIAST 20. KWIETNIA I 20. MAJA — 2. MAJA I 2. CZERWCA.

Warszawa 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Min. Skarbu komunikuje, iż wypłata przyznanego emerytom, wdowom i sierotom ustawą z dnia 31. marca br. **jednorazowego zasiłku w wysokości 45% uposażenia miesięcznego nastąpi z opóźnieniem 10-dniowym, tj. w dniach 2. maja i 2. czerwca br., nie zaś 20. kwietnia i 20. maja br., a to ze względów następujących:**

Wypłata zasiłku odbywa się drogą

czeków P. K. O., których przygotowanie wymaga miesiąca czasu, wysłanie zaś musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności, ażeby wypłata mogła nastąpić w terminie. Dokonanie wypłaty 20. kwietnia i 20. maja br., połączone z dwukrotnym przygotowaniem i wysyłką czeków spowodowałyby **zwłokę w wypłacie ustawowego zaopatrzenia za maj i czerwiec br.**

700.000 Złotych = 77.500 Dolarów

może wygrać każdy, kto zakupi los 1. klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO”, Rawicz i Ska, we Lwowie, ul. Akademicka I. 3.

Pozatem wiele wygranych à Zł. 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, oraz poniżej 5.000 złotych.

Ogólna suma wygranych

ok. 24 milionów złotych!

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów są następujące.

Za 1/4 losu Zł. 10-; 1/2 losu Zł. 20-; cały los Zł. 40-

Zamówienia wykonywamy natychmiast, przesyłając oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O., na przesyłkę należytości, wolną od opłaty pocztowej.

W tym miejscu prosimy wyciąć i czytelnie wypełnioną przesać nam w liście!

KARTA ZAMÓWIEŃ Po.

Do Kolektury „RUNO”, Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka I. 3.

Niniejszem zamawiam:

_____ losów całych po Zł. 40-
_____ „ połówek „ „ 20-
_____ „ ćwiartek „ „ 10-

Należytość w kwocie Zł. _____ wpłace po otrzymaniu losów, blankietem P. K. O., który Firma do losów dołączy.

imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

ażebym sądy wyrokujące miały podstawę rozeznania ważności danego rozporządzenia.

P. Marszałek jest przekonany, że Rząd w tej sprawie wypowie się i że w tej kwestii dojdzie do całkowitego uzgodnienia stanowiska Rządu ze Sejmem. Komisja budżetowa rozpocznie prace 19. kwietnia i wysłucha przemówienia Marsz. Piłsudskiego, a to w związku z rozpatrywaniem budżetu Min. spraw wojsk. Na 20. bm. zaprosił do siebie p. Marszałek przewodniczących klubów i ugrupowań sejmowych celem omówienia m. i. sprawy wycieczki przedstawicieli Sejmu do Poznania dla zwiędzenia robót około Powszechnej Wystawy Krajowej.

Wreszcie p. Marszałek oświadczył, że spędzając święta w Krakowie, otrzymał depeszę od p. Prezydenta Rzplitej, zawierającą podziękowanie za życzenia z okazji świąt, jak również zawierającą miłe dla Marszałka życzenia p. Prezydenta Rzplitej.

KONFERENCJA SENJORÓW.

Warszawa, 11. kwietnia. (ps). Na dzień 20. kwietnia zaprosił p. Marsz. Sejmu Daszyński na konferencję wszystkich prezesów klubów sejmowych. Przedmiotem konferencji ma być sprawa obsadzenia przewodnictwa we wszystkich komisjach sejmowych. Dotychczas w tej sprawie zabierała głos tylko Jedyńska, domagając się prezesur komisji budżetowej, skarbowej, administracyjnej, regulaminowej, zagranicznej i wojskowej. Socjaliści domagają się prezesury komisji ochrony pracy, przemysłowej, handlowej. Sprawa ma być załatwiona wedle systemu de Hondta.

WIZYTY URZĘDOWE MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 11. kwietnia. (ps). P. Marsz. Sejmu Daszyński rozpoczął dzisiaj składanie wizyt członkom rządu.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. kwietnia. (ps). W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych. Nauczyciele wypowiedzą się jako najbardziej powołana część społeczeństwa, w jakim duchu i kierunku ma pójść zapowiadana reforma szkolna.

MSZCZA SIĘ ZA WOROWSKIEGO.

Moskwa, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Rząd sowiecki odpowiedział odmownie na interwencję rządu szwajcarskiego w sprawie zesłanych na Syberję Conradów, brata i matki mordercy Worowskiego.

Zbrojne napady band w Macedonii.

W KOTLE BAŁKAŃSKIM WARZY SIĘ NOWY BIGOS.

Białogród, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) „Politika” donosi z Uesküb, że wczoraj wieczorem dokonano na linii kolejowej Uesküb—Mitrowica zbrojnego napadu na posterunek żandarmów. Przy świetle rakiet nieznani osobnicy zaczęli ostrzeliwać żandarmów, poczem zbiegli.

Podobny napad miał miejsce pod Gewgeli nad granicą grecką. Dziennik donosi dalej, że na terytorjum bułgarskim daje się zauważyć pewne poruszenie wśród band. Na obszarze między Murestendul—Petrovica tworzą się nowe bandy pod dowództwem znanego Ustewa.

Z kroniki wypadków i katastrof.

500 górników zatopionych w kopalni.

Mukden 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Kopalnię węgla w Fuszan wskutek zerwania tamy rzecznej zalały ogromne masy wody w chwili, kiedy pracowało w niej przeszło 500 górników. Cała załoga kopalni, składająca się przeważnie z kuliów chińskich, poniosła śmierć w nurtach fal. Uratowało się zaledwie kilka osób, które znajdowały się w pobliżu szybu.

WIELKI POŻAR W SIERADZU.

Warszawa 11. kwietnia. (ps.) Z Sieradza donoszą o groźnym pożarze, który pochłonął przedmieście Małe Olendry.

POLSKA RODZINA OFIARĄ ZACZADZENIA.

Berlin 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj uległa zaczadzeniu gazem w Szczecinie rodzina polskiego księgarza Łukowskiego. Zdołano uratować tylko najmłodszą córkę, matka zaś oraz troje dzieci zmarły.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

Paryż, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Na dworcu północnym nastąpiło zderzenie pociągów, przyczem 15 osób poniosło śmierć, a 30 odniosło ciężkie rany.

10 OSÓB UTONEŁO W JEZIORZE.

Rzym 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Łódź motorowa, jadąc po jeziorze Como, z powodu defektu w sterze wywróciła się, przyczem 10 osób zatono, a 10 zdołano uratować.

TORNADO W MEKSYKU.

Meksyk 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Gwałtowny tornado szalał nad szeregiem miast stanu Coahuila. Rozmiary szkód są dotychczas nieznane.

PIORUN W ŚWIĄTYNI.

Londyn 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Bombaju, iż w Kottayem w połudn. Indiach piorun uderzył w świątynię w czasie nabożeństwa. 5 osób zostało zabitych, 30 odniosło ciężkie rany.

NIE CHCĄ SPORTOWCÓW SOWIECKICH.

Moskwa, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Starania o udzielenie wizy drużynie futbolistów sow. dla odbycia szeregu meczów we Francji, zakończyły się odmową rządu francuskiego.

O POWRÓT TROCKIEGO.

Moskwa, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Rokowania prowadzone przez decydujące czynniki sow. z Trockim o powrót jego do partii komunistycznej toczą się w dalszym ciągu. Trocki ostatnio opracował książkę na temat aktualnych problemów polityki sowieckiej.

DZIWOŻONA W MĘSKIM STROJU ŚCIGANA ZA KRADZIEŻ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 11. kwietnia. (ps.) Policja warszawska odstawiła w dniu wczorajszym do Wilna Halinę Hoppenównę, podszycającą się pod nazwisko Walentynowiczówny, która swoim wystąpieniem w poselstwie sow. w Warszawie spowodowała wersję o zamachu na Bogomołowa. Odesłano ją do Wilna, gdyż rozpisane zostały za nią listy gończe z powodu przestępstwa kryminalnego (przywłaszczenia). Śledztwo w Warszawie stwierdziło, że Hoppenówna nie po raz pierwszy występowała w przebraniu męskim, w którym to stroju bardzo się lubowała.

PRZEJECHAŁ DWU LUDZI I UMKNĄŁ.

Poznań 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Na szosie pod Młodawskim samochód przejechał rowerzystów Fechnera i Michalaka. Fechner zmarł po kilku godzinach. Michalak znajduje się w stanie beznadziejnym.

„KOPERN K” - „MARYSIENKA”

DOUGLAS FAIRBANKS w najnowszym szlagierze p. t. „Człowiek z biczem” — Początek o godz. 8 ciej.

Następny program największy film morski przewyższający zabroniony w Polsce „Pancernik Potemkin” p. t.

BITWA przy wyspach Falklandzkich
z niebywałym realizmem przedstawiający dwie największe bitwy morskie, zwycięstwo Niemców nad Anglikami pod Coronel i straszny pogrom floty niemieckiej przez angielskiego admirała Sturdee.

Sensacyjne uprowadzenie niebezpiecznego komunisty.

6 UZBROJONYCH SPÓLNİKÓW UŁATWIŁO MU UCIECZKĘ Z BERLIŃSKIEGO MOABITU.

Berlin, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Olbrzymią sensację w całym mieście wywołało tu dziś uprowadzenie z biura sędziego śledczego komunisty Brauna, b. nauczyciela, a później redaktora pisma komunistycznego, który aresztowany został w kwietniu ub. roku za dokonanie napadu na mieszkanie jednego z przywódców ros. emigracji w Berlinie pułk. Freyberga.

Braun wraz z kilku towarzyszami podającymi się za urzędników policji kryminalnej dokonali wówczas rewizji w mieszkaniu pułk. Freyberga i zabrali szereg doniosłych dokumentów, dotyczących działalności emigracji rosyjskiej. Po osadzeniu Brauna w więzieniu, okazało się, że był on również jednym z kierowników komunistycznej organizacji bojowej, że prowadził kursa wojskowe dla komunistów, a nawet miał być również kierownikiem stałego komunistycznego oddziału wywiadowczego. Równocześnie więc ze sprawą o napad na mieszkanie pułk. Freyberga, wytoczono przeciwko Braunowi dochodzenia w sprawie przygotowywania zdrady stanu.

Braun pozostawał w więzieniu już od roku i co dwa tygodnie otrzymywał zezwolenie na widzenie się ze swoją przyjaciółką, 19-letnią komunistką Olgą Benerio. Właśnie dziś rano miały się odbyć tego rodzaju odwiedziny i w tym celu Brauna przewieziono z więzienia śledczego do sądu karnego w Moabicie. Rozmowa Brauna z jego przyjaciółką odbywała się w pokoju sądu śledczego.

W tym czasie 8 uzbrojonych ludzi,

steroryzowawszy rewolwerami dozorców sądowych i więziennych, zdołało uprowadzić z gmachu sądu karnego Brauna, który wraz z Olgą Benerio uciekł w niewiadomym kierunku. Pomimo alarmu, wszczętego natychmiast, nie zdołano na czas zamknąć

drzwi sądu karnego. Z pośród uczestników napadu zatrzymano jedynie czeladnika rzeźnickiego Karola Philippa.

Władze policyjne rozesłały natychmiast listy gończe i rozpoczęły energiczne poszukiwania uciekinierów.

Spiskowcy po zamordowaniu Mikada mieli ogłosić republikę bolszewicką.

MASOWE ARESZTOWANIA WŚRÓD PROFESORÓW I STUDENTÓW. — SPISEK BYŁ PRECYZYJNIE PRZYGOTOWANY. — WZBURZONA LUDNOŚĆ CHCIAŁA ZLINCZOWAĆ ZAMACHOWCÓW.

Londyn, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Wiadomości z Tokio stwierdzają, iż zamach komunistyczny na życie cesarza Japonii przygotowany był do najdrobniejszych szczegółów. Zamach udaremniony został w ostatniej chwili. Spiskowcy badali dokładnie tryb życia mikada, znali rozkład jego dnia pracy i wiedzieli, kiedy i dokąd udaje się na spacer. Po zamordowaniu cesarza spiskowcy mieli objąć władzę — planując przeobrażenie całego ustroju społecznego w myśl doktryn komunistycznych. Bolszewicka międzynarodówka nie tylko kierowała całą akcją ale i finansowała ją.

Dotychczas aresztowano 1.600 spi-

skowców, wśród których znajduje się wielu studentów i profesorów uniwersytetu. Rząd postanowił rozwiązać stowarzyszenia studenckie i pozbawić katedr profesorów zamieszanych w akcję spiskową. Równocześnie przystąpiły władze do wydalenia z kraju cudzoziemców, przede wszystkim zaś obywateli sowieckich.

Wykrycie spisku wywołało w całej Japonii ogromne wrażenie. Wzbudzona ludność usiłowała zlynchować spiskowców, prowadzonych do więzienia partiami po 100 osób. Przed gmachem ambasady sowieckiej odbyły się demonstracje antybolszewickie.

Niebywały teror wyborczy w Chicago.

PORAŻKA PROTEKTORA BANDYTÓW, BURMISTRZA TOMPSONA. — SZUMOWINY MORDUJA OBYWATELI.

Chicago, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Pierwsze rezultaty wyborów w Chicago wykazują porażkę stronnictwa burmistrza Tompsona. Przez cały dzień wczorajszym powtarzały się niesłychane zbrodnie i akty gwałtu, które towarzyszą zazwyczaj kampanii wyborczej w Chicago. Gdy adwokat murzyński Granada w towarzystwie 2 innych murzy-

nów przejeżdżał samochodem, pokrytym odezwaniami wyborczymi, zbliżyło się do niego w drugim samochodzie 6 uzbrojonych ludzi, którzy po krótkim pościgu zabili wystrzałami Granada i zranili jednego z jego towarzyszy. Mimo zmobilizowania 5000 policjantów, bandy epryszków bez przerwy terrorowały wyborców.

Atleci bronią kasy cyrkowej.

ZAWALENIE SIĘ TRYBUNY I ZAMKNIĘCIE CYRKU. — STARCIE POLICJI Z ROZGORZCZONĄ PUBLICZNOŚCIĄ.

Warszawa 11. kwietnia. (ps.) Z Wilna donoszą o osobliwym zajściu. W tamtejszym cyrku Kolasium, w czasie zapasów atleci, zawałła się trybuna dla publiczności, wobec czego policja zarządziła opróżnienie cyrku i zawiesiła dalsze imprezy cyrkowe. Publiczność zażądała zwrotu pieniędzy, a gdy spotkała się z

odmową, doszło do gwałtownych scen. W obronie kasy cyrkowej stanęli wszyscy atleci z głównym zapasnikiem Poos-hofem. Awantury doszły do wielkich rozmiarów i policja musiała kilkakrotnie szarżować na demonstrantów. Rezultat był taki, że cyrk został zamknięty.

Zatruty tort dla aktorki.

TRZY OSOBY PADŁY OFIARĄ NIEZNANEGO ZBRODNIARZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. kwietnia. (ps.) Z Pragi donoszą o niebywałej afierze trucielijskiej, której ofiara padły dotychczas trzy osoby. Znana artystka teatralna w Libercu otrzymała pocztą

przesyłkę, zawierającą tort wielkanocny o dziennej wartości. Artystka podarowała tort garderobianej, która wraz z rodziną spożyła go. Wszyscy biesiadnicy zaniemogli. Mimo pomocy

lekarskiej trzy osoby zmarły. Sekcja zwłok wykazała, że tort zawierał arszenik. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z aktem zemsty.

Dwa zamachy samobójcze.

Lwów 12. kwietnia.

(—) Wczoraj we Lwowie dwie kobiety usiłowały pozbawić się życia. Przy ul. Niemcewicza 21, zażyła nieznaną narkotyczną truciznę w zamiarze samobójczym 37-letnia Helena Z. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala.

Na cmentarzu Janowskim obok jednego z grobów, znaleziono popołudniu w stanie nieprzytomnym 25-letnią Helenę P., żonę inkasenta, która zatrula się jakąś mieszaniną trucizn. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala. W obu wypadkach nie zdołano stwierdzić powodów rozpaczliwego kroku.

Wytworna dama fałszerką czeków.

Lwów, 12. kwietnia.

(e) Po długich wysiłkach udało się wreszcie angielskiej policji ująć Józefinę O'Dare, słynną oszustkę i fałszerkę czeków.

Dom jej mieścił się w najwytworniejszej dzielnicy Londynu, a w salonach oszustki bywali dyplomaci, finansisci, generałowie i politycy. Nikt nie przypuszczał, iż gościnna i dobaże wychowana dama jest

niebezpieczną zbrodniarką, żyjącą z podrabiania czeków i puszczania ich w obieg.

Pierwszorządne znajomości i wysoka skala życia odgrywały znaczącą rolę w tem fałszerstwie zajęcia. Mrs. O'Dare zaznałomiła się bowiem ze stosunkami różnych osobistości, zreszcie dowiadywała się, w jakich bankach posiadają konta i nawiązywała korespondencję, aby wydłużyć autentyczne podpisy różnych bogatych ludzi.

Wspólnikiem pani O'Dare był jej długoletni przyjaciel, znany policji śledczej pod nazwiskiem

„Jack z trzema palcami”.

Był to bardzo wykwinny i wyrafinowany oszust, posiadający świetne maniery towarzyskie. Specjalnością jego było podrabianie podpisów. Jack czynił to tak dobrze, iż poszkodowani nie umieli rozpoznać, który podpis jest prawdziwy, a który sfałszowany.

Na usługach zbrodniczej damy stało kilkanaście osób i nie było dnia, aby nie puszczono w obieg fałszywego czeku.

Prawdziwą klęską dla banków angielskich była działalność p. O'Dare i jej towarzystwa, gdyż oszukaństwa szły w

dziesiątki tysięcy funtów.

Dopiero przed kilku dniami jeden z kasjerów zakwestjonował czek na 1.000 funtów. Stało się to, przypadkiem, albowiem właściciel konta i jedna ze spólniczek oszustki spotkali się w banku u tego samego okienka.

Panią O'Dare, Jacka i 14 towarzyszy i towarzyszek zbrodni uwięziono, ku niebywałemu zdumieniu londyńskiego towarzystwa.

PODWYŻKA PŁAC METALOWCÓW.

Warszawa, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Pomiedzy centralnym Związkiem Przemysłowców Metalowych a Związkiem robotników metalowych zawarta została umowa, którą przyznano robotnikom 4 proc. podwyżkę zarobków.

NIEMIECKI CELNIK ZASTRZELIŁ POLAKA.

Berlin 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Na niemieckiej stacji granicznej Stentsch, robotnik polski, wracający z Belgii na święta do Polski, doznawszy niebywałych szykan ze strony niem. urzędników celnych, dobył noża i zaczął odgrażać się jednemu z urzędników, który bez namysłu dobył rewolweru i położył trupem Polaka.

UJĘCIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO.

Katowice, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) W gmachu sądu okr. aresztowano dyrektora handlowego z Bytomia, Winc. Głowanic, podejrzanego o szpiegostwo wojskowe na rzecz Niemiec. Głowania przybył na rozprawę w charakterze świadka.

ZUCHWAŁY RABUNEK.

Sofia, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Dokonano zuchwałego napadu na jednego z kasjerów poczty. Złoczyńca porwał kasę, zawierającą 800.000 lewów. Policja zdołała go pochwytyć.

Jeszcze tylko krótki czas!!
Początek o godz. 3-ciej! Zniżki ważne!!

Skandal w Petersburgu

APOLLO

W rotce ukaze się: A. a skwarzawa Nowa! Godzina duchów! Niezwykły film z **Laurą La Plante** i **George Siegmannelm** p. t.

Karuzela Udřezeń.

Rekordowy oszust matrymonijalny Ungeheuer, został wreszcie aresztowany w Przemyślu. Ma na sumieniu setki ofiar. -- Zmieniając nazwiska popełniał poligamje.

PUDŁO JEGO POMOCNIKIEM. — SKANDALICZNE AFERY EROTYCZNO-SZANTAŻOWE. — EX-KONDUKTORA ŚCIGAŁA WŁADZE KILKU MIAST POLSKI.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w kwietniu.

Władze policyjne przemyskie ujęły wczoraj **niezwykle niebezpiecznego osobnika, niejakiego Karola Ungeheuera**, emeryta kolejowego, poszukiwanego przez cały szereg sądów Rzeszy polskiej za **rozmaite nadużycia**, a w szczególności **za zbrodnie wyłudzenia** pod pozorem przyrzeczenia małżeństwa.

Ungeheuer mimo, iż **liczy 52 lat**, umiał dzięki swojej postawie, gładkości w obęściu i doskonałej wymowie **rozkocharować w sobie panny — przeważnie podstarzałe** — dalej wdowy i rozwódki, od których **wyłudzał różne kwoty**, a nieraz

cały majątek.

Aby cel osiągnąć i jak najwięcej pieniędzy wydobyć, Ungeheuer **wyznaczał ofiarom dzień ślubu**, polecał dać pieniądze na zapowiedzi, sprawiał suknie itd. Następnie, gdy już wszystko było przygotowane do ślubu, wykręcał się i **zwlekał**, a kiedy wreszcie ofiara lub jej rodzina **połapała się w oszustwie**, Ungeheuer **pod groźbą skandalu**

wymuszał milczenie.

Gdy jednakowoż ofiara okazywała się natrączywa, **oszust znikał z danej okolicy**, zacierając za sobą ślady i pojawiając się w innym miejscu **pod nowym nazwiskiem.**

Ungeheuer, który ma na sumieniu **setki oszukanych niewiast w różnych stronach Polski**, przed wojną służył w wojsku austriackim jako **feldwebel**, a następnie po uzyskaniu certyfikatu, wstąpił do służby wojskowej, wreszcie przeniósł się **jako konduktor** do kolei do Lwowa i został tu spensjonowany. Emeryturę przez długi czas pobierał w Stryju przez posterestante.

W r. 1927 Ungeheuer rozwinął **bardzo ożywioną działalność oszukańczą**, zmieniając kilkakrotnie miejsce swego pobytu. Charakterystycznym jest, że w jego licznych rozjazdach **towarzyszy mu żona**, która z domu ma nazywać się

Maria Pudło

i bierze ona udział w jego oszustwach, prowadząc mu obfita korespondencja.

W pierwszych miesiącach 1927 r. przebywał on w Leżajsku, a gdy brat jednej z ofiar urządził mu **awanturę i zagroził policji**, Ungeheuer w nocy wraz z żoną **zbiegł**, pozostawiając pożyczone meble na łasce losu. Z Leżajski udali się oboje wprost do Torunia. Stamtąd znowu wracają do Małopolski i przebywają jakiś czas w Ciekowicach pod Tarnowem. Wreszcie tuż przed aresztowaniem przebywał Ungeheuer w Zaskowie w pow. lwowskim, gdzie mieszkał do połowy lutego z żoną u niejakiej Katarzyny Jasirzebskiej, a wyjeżdżając pozostawił swe 4-miesięczne dziecko płci żeńskiej.

Jak z dotychczasowego przebiegu śledztwa wynika, Ungeheuer nie ma sobie podobnego dotychczas w Polsce oszusta na tak wielką skalę. Lista ofiar jego — znana władzom sądowo-policyjnym —

jest olbrzymia.

a istnieją już także dane, że Ungeheuer jest **nałogowym poligami- stą** i ma na sumieniu szereg **małżeństw w różnych stronach Polski.**

Wraz ze zmianą miejsca pobytu **zmieniał również nazwisko** i tak

występował jako **Potworowski, Podhorecki itp.** Poszukiwany był przez prokuraturę w Toruniu, policję w Poznaniu, główną komendę policji w Warszawie oraz policję lwowską. Onegdaj Ungeheuer **zjawił się w Przemyślu** i tu **zarzucił sieci**

na pewną wdówkę.

W chwili, gdy był już bliski celu i miał dostać większą gotówkę, policja dowiedziała się o nim i **aresztowała go.** Po przeprowadzeniu

wstępnych dochodzeń będzie **odstawiony do Lwowa** a następnie do Torunia.

Tak więc zakończył się wielki „raid” niebezpiecznego uwodziciela-szantażysty i po wielkich sukcesach erotyczno-materjalnych osiągnął on na długi czas w kryminale.



FL. POPPER CHUDIM

WYŁĄCZNY SKŁAD

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Ukrainiec-dezterter fałszował 20 - złotych.

„FABRYKA” MIEŚCIŁA SIĘ ZRAZU W JAWOROWIE, POTEM PRZY UL. SZEPTYCKICH WE LWOWIE. — MAGAZYN PODRABIANYCH DOKUMENTÓW I PIECZECI. — FAŁSZOWANE ROZKAZY WOJSKOWE I PIECZĘCE MIN. SPRAW WOJSK. — GŁÓWNY SPRAWCA WYZNAŁ WSZYSTKO, SPÓLNICY WYPIERAJĄ SIĘ.

Lwów, 12. kwietnia.

(—) Na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych zasiadli wczoraj młodzi Ukraińcy, oskarżeni o **fałszowanie banknotów polskich i pieczęci wojskowych, oraz dokumentów wojskowych.**

Dnia 15. listopada ub. r. zgłosił się w policji **Ludwik Józef Rogowski**, który nieszkłał wspólnie z **Jarosławem Rafałem Kurdyłkiem**, absolwentem gimn. synem księdza ukraińskiego, w jednej z realności przy ul. Asnyka. Rogowski **zdeponował fałszywy banknot 20-zł.** i zeznał, że otrzymał go od swego znajomego **Iwana Iwanusa**, ucznia prywatnego, od którego również Kurdyłek dostał takie trzy banknoty celem puszczenia ich w obieg. Policja puściła natychmiast w ruch aparat śledczy i niebawem stwierdzono, że Iwanus mieszkał wspólnie ze swym przyjacielem

Michałem Bieńko przy ul. Szeptyckich 42. Rewizja w mieszkaniu Iwanusa wydała

sensacyjny rezultat:

Znaleziono tam w wielkiej ilości **przybory do fałszowania banknotów, a to matryce, klisze, papier i rozmaite chemikalia, dalej podrobione pieczęcie Min. Spraw Wojsk., 31 p. strzelców kaniowkich, otwarte rozkazy jazdy, oraz świadectwa szkolne.**

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że **Iwanus był dezterterem z 31 p. strzelców.** W sierpniu 1927 r. zbiegł on z wojska, a nie mając z czego żyć, zwrócił się do Bieńka z propozycją, by mu **pożyczył nieco pieniędzy**, a on w krótkim czasie

zasypie go gotówką.

kórą nyska **po zaknpieniu odpowiednich przyrzędów.** Obaj z Bieńką zamieszkali zrazu w Jaworowie i tam już

Iwanus rozpoczął fabrykację fałszyfkatów i część z nich **zdołał puścić w obieg.** W październiku przeniósł się do Lwowa i zamieszkał wraz z Bieńką przy ul. Szeptyckich, gdzie **ulepszył fabrykację 20-złotówek**, puszczając mnóstwo ich w obieg. Wystawiwszy sobie

fałszywy dokument wojskowy

na prawo jazdy kolejami za 75 proc. zniżką na nazwisko **Stefana Stepowego**, odbywał on częste podróże do Rudanica, gdzie puszczal fałszyfkaty w obieg. Dalej stwierdzono, że Iwanus **podrobił dla Bieńka świadectwo matralne**, oraz z Kurdyłkiem usiłował w jednej wędliniarni przy pl. Bernardyńskim puścić fałszyfkata 20-złotowy, ale go nie przyjęto.

Na rozprawie Iwanus **przyznał się do zbrodni fałszowania banknotów i dokumentów**, twierdząc, że czynił to z nędzy. Bieńko natomiast zaprzecza, jakoby wiedział o tem, że Iwanus pożyczony o niego pieniądze zużył na zakupno przyborów do fałszowania pieniędzy i sam wypiera się współudziału. Również Kurdyłek do niczego się nie przyznał. Rewizja w jego mieszkaniu nie dała rezultatu.

Przesłuchano wszystkich świadków dowodowych. Dzisiaj nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego, werdykt i wyrok. Trybunałowi przewodniczy radca Angielski, osk. prok. Wondrausch, bronią adw. dr. Szewczuk, Szuchewycz i Starosolski.

Kobiety w ciąży, muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stołka przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób kobiecych, chwycę jednogłośnie naturalną wodę Franciszka Józefa, gdyż łatwo się ją zażywa i łagodne działanie takowej bez ubocznych skutków następuje w krótkim czasie.

Morderstwo rabunkowe w Łanczynie.

BANDYCI ZASTRZELILI MATKĘ I SYNA, DRUGIEGO SYNA ZAŚ CIĘŻKO RANIŁI.

Lwów, 12. kwietnia.

(—) Z Nadwórnej donoszą nam o **potwornej zbrodni na tle rabunkowej:** Otu ubiegłej nocy około godziny 12-tej nieznaną sprawcy po wybiegu otworu w ścianie wtargnęli do mieszkania **Gittli Zimmerman w Łanczynie**, obok Nadwórnej w celach rabunkowych, widocznie poinformowani, że Zimmermanowa posiada większą gotówkę.

Gdy domownicy, obudzeni nagle, najściem uzbrojonych bandytów, **usiłowali stawiać opór i odmówili wydania pieniędzy**, rabusie **poczęli strzelać i położyli trupem Gittlę Zimmerman**, liczącą lat 40, oraz jej 21-letniego syna **Chaima**. Drugiego syna **Abrahama**

ciężko ranił, tak, iż walczy on do tej pory ze śmiercią. Pierwszej pomocy ciężko rannemu udzielił lekarz w Łanczynie dr. Petrosiewicz.

Posterunek policji powiadomiony o tej **niesłychanej zbrodni**, która w całym miasteczku wywołała silne wzburzenie, natychmiast **zarządził obławę.** Nad ranem ujęto w lesie **walującego się jakiegoś osobnika ze śladami krwi na rękach.** Nie umiał on wytłumaczyć pochodzenia tych śladów, ani też celu swego pobytu nad ranem w lesie. Energetyczne dochodzenia i pościg za bestyjskimi zbrodniarzami trwa bez przerwy.

Wśród pism i książek.

Almanach lwowski „Ateneum”, pod redakcją Marii Kubiszynówny, wydał Leopold Klapp. Rocznik pierwszy. — Nakładem Tow. wydawn. „Ateneum”.

Lwów, 12. kwietnia.

(jp) Z prawdziwym uznaniem przykładać należy szczególnej inicjatywie lwowskiego Tow. wydawn. „Ateneum”, które poraz pierwszy występuje z kroniką kulturalnego dorobku Lwowa i najważniejszych wydarzeń ujętą w ramy „Almanachu” za okres od 1. IX. do 31. VIII.

Odechylenie od roku kalendarzowego zostało podyktowane względami technicznymi.

Almanach traktując inne dziedziny szkicowo, na pierwszy plan wysuwa obrazowanie kulturalnego życia Lwowa, i w tym zakresie przynosi wiele bardzo interesujących artykułów.

Almanach przynosi na wstępie artykuł Białyni Cholewickiego o Lwowie jako Kwaterze „Virtuti Militari”, poczem odaje hołd Tym „Którzy odeszli”. A są to nazwiska niezapomniane w historii kultury, nauki i sztuki: Alfred Haiban, Jan Prus, Roman Negrusz, Stefan Pawlik, Stanisław Anczyc, Wiktor Syniowski, Stanisław Idziński, Józef Nogaj, Stanisław Majerski, Tadeusz Rybkowski, Ludomir Benedyktowicz, Feliks Stachowiczowa, Józef Mikulski, Wojciech Biechoński, dr. Ernest Adam.

Dalej znajdujemy znak uznania społeczeństwa dla żyjących: obchody jubileuszowe zasłużonych osobistości oraz instytucji (prof. Bruchnalski, prof. L. Finkel, Białynia Cholewicki, Wanda Siemaszkowa, M. Lewicki, F. Kuligowski, Ign. Stahl, opis 60-letniego Jubileuszu Sokoła Macierzy i in.).

Przynosi też wydawnictwo piękne sylwetki laureatów Nagrody Literackiej m. Lwowa z r. 1927: Michała Rollego, Stanisława Rossowskiego oraz laureata nagrody Tow. geograficznego w Chicago prof. Uniw. J. K. dra Eugenjusza Romera.

W szeregu uroczystych obchodów kresli uroczystości ku czci św. Franciszka z Asyżu, żałobne manifestacje ku czci Kasprówicza, Sobieskiego, Słowackiego.

Szczególniejszą uwagę poświęca w art. „Wojsko powszechne szkoła narodowa” pracy oświatowej wśród wojska, która na terenie lwowskim przyniosła nader wydane rezultaty.

W dalszym ciągu znajdujemy obraz pracy naukowej i oświatowej we Lwowie, w 11 Towarzystwach naukowych, dwóch Związkach literackich i trzech instytucjach o charakterze uniwersyteckich i ludowych.

Osobny dział przedstawia lwowski ruch wydawniczy. Prócz „Ossolineum”

Teatr Wielki

Sobota 14 i Niedziela 15 kwietnia o g 11 wiecz.
Tylko dwa gościnne występy

35 osób rewii murzyńskiej 35 osób

z groźną rywalką Józefiną Baker, mularką Vincent Bobbi na czele.
Własna orkiestra. Własne dekoracje. Wspaniały balet.
Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Gońcy młodzian dodał sobie roczek by móc zapalić pochodnię Hymenu.

NAD MŁODYM NOWOŻEŃCEM WISIEĆ BĘDZIE PRZEZ TRZY LATA
10 DNI ARESZTU.

Lwów, 12. kwietnia.

(—) 30. października ub. r. zjawił się w biurze rejestracyjnym Magistratu lwowskiego Stanisław Opaliński, zam. przy ul. Niecałej 5 i przedłożył metrykę urodzin. Urzędnik obejrzawszy dokładnie dokument, spostrzegł, że data urodzenia 1905 w cyfrach zmieniona została na 1904, podczas gdy data na pisane słowami była bez zmiany. Okazało się zatem, że dopuszczono się fałszerstwa dokumentu w nieznanym na razie celu. O oszustwie tem zawiado-

miono władze policyjne, które stwierdziły, że zmiany daty urodzin na tym dokumencie dokonał Władysław Oleksin, zam. przy ul. Kochmana 5, na gorącą prośbę Opalińskiego, który chciał się żenić, a ze względu na swój młody wiek nie mógł uzyskać pozwolenia.

Wczoraj obaj stanęli przed sędzią Łyczkowskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził ich na 10 dni aresztu, z zawieszeniem kary na trzy lata.

Niezwyczajnie wojownicza córka Koryntu.

3 MIESIĄCE ZA OBALENIE WYWIADOWCY I ZNIEWAGĘ WŁADZY.

Lwów, 12. kwietnia.

(—) Dnia 9. marca o 7 wieczorem wywiadowca policji p. R. przytrzymał na ul. Rułowskiego 28-letnią Elżbietę Eibenschütz, dziewczynę lekko obyczajową, która wałęsała się na ulicy mimo istniejącego zakazu. Wywiadowca R. oświadczył, że zmuszony jest sprowadzić ją do komisariatu. Nie wiastła wpadła wówczas w pasję i z całej siły uderzyła go pięścią w pierś tak, iż upadł na ziemię. Po chwili podniósł

się i usiłował przytrzymać ją doprowadzić do komisariatu. Pod teatrem Eibenschützówna wszczęła ponownie awanturę i wywołała obrzynie zbiegowsko. Dopiero obecni w teatrze posterunkowi przyszli wywiadowcy z pomocą i sprowadzili ją do komisariatu.

Wczoraj Eibenschützówna odpowiedziała przed sędzią Łyczkowskim, który zasądził ją na 3 mies. ciężkiego więzienia.

działa tu „Książnica-Atlas”, „Ateneum”, Księgarnia Naukowa, Księgarnia Polska (Polonijna), Filma nakładowa K. S. Jakóbowskiego, „Lektor”, „Odrodzenie” i Wydawnictwo nut G. Seyfarda. Obszernie omówiono też Teatry lwowskie, życie muzyczne i sztukę. Konkursy lwowskie (na

pieśń, na pomnik J. Słowackiego, na Sanatorium Każy chorych i na dramat) zamykają ten dział naukowo-artystyczny.

Życie ekonomiczne zilustrowane jest w dziale „Lwów w świetle cyfr i poczyni”, gdzie też omówiono „Targi Wschodnie”. Sprawozdanie o sporcie we Lwo-

DOKUCZLIWA GRYPĘ OPANUJESZ, używając stale cukierku „SANO”. Odkazaj światnie jamę ustną i drogi oddechowe. **SKUTECZNOŚĆ UZNANA AT-STEM LABOR. CHEM. M. KRAKOWA.** — „SANO” uchroni Was od kataru, influen-cy i t. p. Wszędzie do nabycia.

3160

wie jest ostatnim echem teraźniejszości. Do przeszłości zwracają nas cztery artykuły o historii instytucji do dziś istniejących. Epilog stanowią wiersze i proza o bohaterstwie Lwowie, dzisiejszym i dawnym. Dawne dzieje opowiadają „Lwowskie zagary” K. Makuszyńskiego.

Układ Almanachu nader przejrzysty, dobre ugrupowanie materiału, jakoteż wytworna forma zewnętrzna zasługują na szczerą pochwałę. Stanowi on utrwalenie wiele poczyniń, które zasługują na zachowanie ich w pamięci społeczeństwa, a jako materiał dla przyszłych historyków Lwowa posiada dużą wartość. Dlatego nie wątpimy, że publiczność żywo zainteresuje się tą książką, a po pierwszym roczniku przyjdą dalsze przynoszące coraz lepszy i pełniejszy obraz pracy i kultury Lwowa.

Dwie zbrodnie w Mikuliczynie.

Lwów, 12. kwietnia.

(—) Z Mikuliczyna donoszą o krwawej zbrodni, która wydarzyła się tam ubiegłej nocy: Nieznani sprawcy zamordowali czeladnika piekarni Tymena, a drugiego ciężko zranili. Z powodu spóźnionej pory bliższych szczegółów, ani nazwisk ofiar zbrodni nie zdołaliśmy stwierdzić.

Aresztowanie skryłobójców.

Lwów, 12 kwietnia.

(—) Onegdaj donieśliśmy o zamordowaniu w Obroszynie w pow. gródeckim 20-letniego Mikołaja Baldy, do którego nieznany sprawca strzelił przez okno i położył go trupem na miejscu. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że mord tego dopuścili się Jan Klimczak i Jan Myrczo, którzy zostali aresztowani i oddani do sądu.

PEJLETON „GAZ. POR.” z 13. IV. 1928.

MAKSYM GORKIJ.

Dyplomaci.

Po jednej stronie ziemi mieszkali Kuźmiczowie, po drugiej — Łukiczowie, a między nimi płynęła rzeka.

Ziemia jest niestała, wąska i ciasna, a ludzie nienawidzą się wzajemnie: o każdy skrawek ziemi powstaje zaraz wojna między mieszkańcami. Wystarczy tylko małeńkie uchybienie, a już podnoszą wszyscy okrzyk i biorą się do pyskack.

Potem następuje kres bójki, obie strony odnoszą zwycięstwo i przystępują do obliczenia strat i zysków. Liczą, liczą i dziwią się ogromnie, sądzą bowiem, że byli się uczciwie, coraz zawzięciej — a okazuje się, że mają same straty.

Kuźmiczowie zastanawiają się:

— Taki lotr — Łukicz wart jest najwyżej 7 kopiejek, ale jego umieszczenie kosztuje nas rubel i 60 kopiejek. Cóż to ma znaczyć?

Łukiczowie również radzą między sobą:

— Żywy Kuźmicz nie wart jest przecież ani złamanego grosza, a wyeksportowanie na tamten świat jednego Kuźmicza kosztuje nas 90 groszy. Cóż to ma znaczyć?

I obie strony z wielkiego strachu postanawiają:

— Musimy lepiej nacierać, wtedy wojna trwać będzie krócej i śmierć będzie tańsza.

Ale szanowni dostawcy, napychający

sobie kieszenie ich gotówką, krzyczą w niebogłosość:

— Dzieci matki — ojczyzny! Do broń! Ojczyzna wzywa was do składania ofiar!

Zebrałi więcej materiałów wojennych, poczekali na odpowiedni moment i rzucili się w wir szalonej walki.

Walczyli, walczyli, mordowali się wzajemnie — wreszcie znówu nastął moment, gdy trzeba było obliczyć rachunek strat i zysków. Ale przecież to nonsens!

— Tak... Coś u nas musi być nie w porządku — powiadają Kuźmiczowie. — Wczoraj zamordowanie jednego Łukicza kosztowało nas rubla, a dziś kosztuje 60 rubli!

I siedzą zmartwieni, nie wiedząc co począć. Ale i Łukiczom też nie ma czego zazdrościć.

— Psiakrew! Ta wojna pochłania majątki! Ta cała historia stoi nam już kością w gardle!

I postanowili:

— Musimy ulepszyć naszą broń!

A szanowni dostawcy, napychający sobie kieszenie ich gotówką, zacierali ręce i podburzali:

— Dzieci matki — ojczyzny! Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie!

I pokrywno podnosili ceny na obuwie coraz wyżej i wyżej.

Łukiczowie i Kuźmiczowie znówu zaczęli drzeć się za łby, znówu mordowali się wzajemnie i w końcu przystąpili do obliczenia strat i zysków. Można przecież oszaleć! Człowiek żyjący nie ma żadnej wartości, a śmierć jego kosztuje coraz więcej!

W czasie pokoju zalili się nawzajem:

— Ta historia doprowadzi nas do ruiny — rzekli Łukiczowie.

— Wkrótce zejdziesz na psy! — potwierdzili Kuźmiczowie.

Ale skoro tylko jedna z kaczek nieprawidłowo zanurzyła się do wody — na nowo wybuchała wojna.

A szanowni dostawcy, napychający swe kieszenie ich gotówką, zalili się:

— Nie można sobie dać rady z pieniędzmi.

— Ile się ma, to zawsze mało!

Przez siedem lat trwała wojna między Łukiczami i Kuźmiczami. W ciągu tego czasu spalono wiele miast, wymordowano wielu ludzi i pięcioletni chłopcy musieli obsługiwać karabin maszynowy. Skończyło się na tem, że wszyscy chodzili nago i boso.

I ciągle liczyli zyski oraz straty. I ciągle łapali się za głowy.

— Nie, to nas będzie za drogo kosztowało! Patrzcie, zamordowanie jednego Kuźmicza kosztuje nas teraz sto rubli! Nie, musimy tę sprawę inaczej załatwić...

Odbyli naradę i wszyscy udali się na brzeg rzeki. Po drugiej stronie czekał już nieprzyjaciel. Przez chwilę stali niezdecydowani, wreszcie zawołali:

— Czego chcecie?

— My?... Niczego... A wy?

— My też niczego nie chcemy...

— Przysłaliśmy tylko ot tak sobie...

popatrzyć na rzekę...

— My też...

I stoją, stoją — jedni wstydzą się, a drudzy ciężko wzdychają.

I znówu zawołali:

— Macie dyplomatów?

— Tak. A wy?

— My też...

— Aha!... Wdzielimy!

— No, co?... Jak sądzicie?...

— Ano nic... Owszem...

Obie strony wysłały swych dyplomatów i rozpoczęły się pertraktacje:

— Wiecie pocóżmy tu przyszli?...

— Domyślamy się.

— No, więc poco?

— Chcemy z nami pertraktować...

Kuźmiczowie zdziwili się.

— Skąd o tem wiecie?

— No, bo sami przyszliśmy tu w tym celu... Taka wojna przecież bardzo wiele kosztuje...

— Tak, to prawda...

— Wprawdzie jesteście lotrami, ale ostatecznie możemy z wami zawrzeć pokój.

— Właściwie do was też nie mamy wielkiego zaufania, ale możemy się pogodzić.

— A więc postanawiamy żyć od teraz w zgodzie, to będzie w każdym razie tańsze...

— Dobrze... Zrobione!

I wszyscy byli zadowoleni. Wyprawiono wielki bal, zapalono światła, wszyscy całowali się wzajemnie i padali sobie w ramiona.

— Ach, bracia, jak teraz dobrze, nie prawda?... Właściwie nie do was nie mamy...

I Kuźmiczowie odparli:

— Ludzie najdrożsi, wszyscy jesteście z jednakiej gliny ulepiani...

I od tej chwili Kuźmiczowie z Łukiczami żyją w zgodzie, jak Pan Bóg przykazał.

Tłum. F. M.

Dzięki swej piękności, komfortowi i elegancji Chevrolet jest wszędzie popularny.



Silniejszy i lepiej wyposażony niż inny samochód w tej samej cenie

Chevrolet jest samochodem wysokiej klasy, tylko w zmniejszonych wymiarach - i dzięki temu stał się towarzyszem najdroższych, samochodów, chociaż jego cena i koszty utrzymania są tak niskie.

Skrzynka biegów jest dokładnie tego samego typu, co w wielkich samochodach o ogromnej sile motoru.

Latarnie nowego typu - kształtu torpedo.

Filtr powietrzny i do oliwy.

Karoseria - podobnie jak w wielu najdroższych samochodach - zbudowana przez Fishera.

Te i wiele innych zalet tłumaczy najlepiej, że Chevrolet jest samochodem wysokiej klasy o niskiej cenie i małych kosztach eksploatacji.

Prosimy obejrzeć samochód Chevrolet i pojechać nim na próbę.

CHEVROLET

FABRYKAT GENERAL MOTORS

Upoważnione zastępstwo General-Motors, Skład automobil, Altschüler i S-ka
Lwów, Wałowa 11 A., Telegram: Altschüler, Wałowa. Telefon Nr. 3086.

Wielki konkurs nowelistyczny „Gazety Porannej”. Trzy cenne nagrody za najlepsze dokończenie noweli p. t. „E 29”.

Lwów, 12 kwietnia.

(.) „Gazeta Poranna“ zaprasza wszystkich swoich Czytelników do udziału w

wielkim Turnieju konkursowym ogłoszonym w numerze świątecznym naszego pisma.

Konkurs opiewa na dokończenie noweli p. t.: „E. 29”, której początek znajdował się również w numerze świątecznym „Gazety Porannej”.

Poniżej powtarzamy brzmienie konkursu:

Turniej konkursowy tym razem nie będzie związany z warunkiem nadsyłania kuponów.

Za 3 najlepsze zakończenia noweli przeznaczamy

3 cenne nagrody, których rodzaj niebawem zostanie ogłoszony.

Pokusić się o zdobycie tych nagród może każdy, kto posiada pewien zasób wyobraźni i zastosuje się do warunków konkursu.

Warunki są następujące:

1) Dokończenie ma być nie dłuższe, niż część ogłoszona. (To znaczy, obejmować nie więcej jak 6 szpalt fejetonowych „Gazety Porannej”).

2) Należy dbać o żywą i zajmującą akcję.

3) Dokończenie musi uwzględniać konsekwentnie fakty, przytoczone w części pierwszej.

Nowele nadsyłać należy wprost do Redakcji „Gazety Porannej” z dopiskiem „Konkurs nowelistyczny”. Termin nadsyłania upływa z dniem 1. maja b. r. Obowiązuje

skrypt maszynowy. Nowele mają być opatrzone szyfrą (wzgl. godłem). — Nazwisko uczestnika należy zamieścić w osobnej kopercie,



Tak wygląda oryginalne opakowanie znanych tabletek

Aspirin,

środku uśmierzającego bóle. Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladownictw w innych opakowaniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

również opatrzonej tą samą szyfrą (godłem).

W skład sądu konkursowego wchodzi: Redaktor naczelny „Gazety Porannej” Jerzy Konarski, znany poeta i recenzent teatralny Henryk Zbierzchowski oraz ceniony krytyk i referent literacki naszego pisma dr. Henryk Balk.

*

Dla ułatwienia Czytelnikom udziału w konkursie podajemy w krótkim streszczeniu **osnowę noweli** aż do momentu, na którym się ona urywa i odkąd ma się zacząć praca wyobraźni uczestników konkursu.

P. Hela padła bez własnej winy ofiarą redukcji. Zwolniona z posady w biurze paszportowym, wyszła na ulicę, pełną, o tej porze przedpołudniowej, ruchu i rytmu pracy zbiorowej. Hela boleśnie odczuła przymusowe wykluczenie z koła pracujących. Zdaleka spostrzegła p. Jarocińskiego, kupującego w sklepie pomadki dla niej i domyśliła się, że idzie do nich do domu. Myśl powrotu do domu była jej wstrętą: — Gdyby moja mama była imna — szepnęła.

Weszła do skromnej cukierni, żeby coś postanowić na przyszłość. Tam spostrzegła jednego z klientów biura, który brał kiedyś jakiś paszport. Elegancki młodzieniec zbliżył się do Heli i zaczął mówić piściwie:

— „E 29”, jak się cieszę. Nie byłem pewny, ale pomyłki być nie może — „E 29”.

W pierwszej chwili Hela chciała zaprzeczyć, ale potem przypomniała sobie pomyśl p. Jarocińskiego: fotografię zupełnie do niej podobną, opatrzoną szyfrą „E 29”.

— Tak — szepnęła.

Młodzieniec przysiadł się do Heli, lecz w tej chwili przystąpił do nich niepokorny pan, siedzący opodal, uśmiech wyprostowaną dłoń do góry, wyrzekłszy stalowym głosem:

(W tem miejscu nowela urywa się).

—o—

Proszę o głos.

CZY NIE POZBEDZIEMY SIĘ KORYNTJANEK Z GŁÓWNYCH ULIC LWOWA?

Lwów, 12 kwietnia.

(.) Od jednego z poważnych obywateli naszego miasta otrzymujemy następujące pismo, które przedkładamy odośnym czynnikom pod uwagę:

W imieniu mieszkańców ulicy Batorego zwracam za pośrednictwem „Gazety Porannej” uwagę powołanych czynników, iż od pewnego czasu ulica Batorego stała się ulubionym corsem szumowin społeczeństwa, koryntjanek i alfonsów.

Przed kilku miesiącami dzięki interwencji „Gazety Porannej” zostało śródmieście oczyszczone z tej plagi i można było w porze wieczornej przejść swobodnie głównymi ulicami miasta.

Obecnie jednak **metę** znowu się zaczyna panoszyć. Zwłaszcza na ul. Batorego, Włach Hetmańskich i pl. Bernardyńskim roi się tak od tych żywiołów, że przyzwolta kobieta przejść tamtędy nie może, aby nie być narażoną na zaczepki i przykrości, jak tego niedawno doświadczyła w bardzo niemily sposób żona jednego z kupców lwowskich.

Nadmienić też należy, że wesołe córy Koryntu i ich przyjaciele w razie nagonki, **przemykają się przez ul. Szymona na Akademicką** i w ten sposób unikają pościgu.

Mam nadzieję, że te uwagi skłonią właściwe władze do ponownego zajęcia się tą sprawą i że dzięki celowym zarządzeniom przynajmniej główne ulice zostaną uwolnione od tej zakały.

Ze sportu.

O pewnym „duchu” antysportowym w lwowskim Zarządzie miasta.

NIEUZASADNIONY I SZKODLIWY ZAMACH NA KORTY TENISOWE. — „MIARODAJNY CZYNNIK” CHCE JE ZNISZCZYĆ NA RZECZ SZKOŁY HANDLOWEJ, KTÓRA W TYM PUNKCIE MIASTA NIE JEST ZUPEŁNIE POTRZEBNA. — CZY RAZ JUŻ USTANIE PRZEŚLADOWANIE INTERESÓW SPORTU?

Lwów, 12 kwietnia.

Przed niedawnym czasem byliśmy zmuszeni zwrócić uwagę opinii publicznej na dziwną politykę pewnych czynników Zarządu miasta, zdążającą konsekwentnie do zrujnowania i zupełnej zagłady lwowskiego sportu tenisowego. W szczególności zwróciliśmy uwagę na sprawę kortów Pogoni, które okazały się nagle „jedynym” we Lwowie placem, nadającym się pod budowę szkoły handlowej, jak to przynajmniej odkrył jeden z opiekunów naszego miasta. Nie będziemy tutaj wchodzić w polemiki, czy plac, położony przy ul. Listopada w okolicy willowej, jaka z natury rzeczy da minimalny kontyngent uczniów, nadaje się właśnie pod szkołę handlową, do której zdążyć będzie młodzież ze wszystkich innych stron miasta, tylko nie z ul. Listopada i ulic przyległych.

Faktem jest, że alarm nasz odbił się głośnym echem i najbardziej autorytatywne czynniki w zrozumieniu znaczenia sportu i wychowania fizycznego oparły się zamiarom swych najbliższych doradców, wychodząc ze słusznego założenia, że nie po to wkładało się w budowę kortów olbrzymie sumy, trud i pracę, by je po roku już niszczyć, tembardziej gdy stanowią one jeden z najpiękniejszych obiektów sportowych nie tylko naszego miasta, ale i kraju. Cóż jednak znaczy dobra wola nawet najwyższej jednostki wobec pewnych „złych duchów”, blakających się po salach biur magistrackich!?

Znajdująca się na dobrej drodze sprawa kortów Pogoni uryka znów na sztucznych przeszkodach, wytwarza-

nych przez przysłowiowego już dzisiaj „złego ducha” ratusza. Na przyspieszenie załatwienia postulatów Lwowskiego Klubu Tenisowego wpłynęło obok dobrej woli przewodniczącego Miejskiego Kom. Wych. Fiz. również i e-

nergiczne stanowisko Państwowego Urzędu Wych. Fiz. Byłoby doprawdy rzeczą przykłą, by w sprawach dotyczących **najżywniejszych interesów młodzieży naszego grodu** potrzeba było ustawicznie szukać interwencji

Odciski palców na jadłospisie zdradziły szajkę bandytów.

NIEZWYKLE WYRAFINOWANA KRADZIEŻ KLEJNOTÓW. — PROKURZYSTA FIRMY PODEJRZANY O SPRZEWIERZENIE. — GDYBY BANDYTA NIE BYŁ JADŁ OBJADU. — ZDEMASKOWANIE FAŁSZYWEJ HRABINY I REHABILITACJA PROKURZYSTY.

(Do ryciny na Stronie 1-szej).

Paryż, w kwietniu.

(jp.) Pomiedzy zasadzkami, zastawianymi tak często w ostatnich czasach na rozmaitych jubilerów i handlarzy kosztownościami, szczególniejszym wyrażeniem odznacza się afera oszukańcza, która obecnie bądzi żywe zainteresowanie w całej Francji.

Plan przemyśleń bowiem był tak sprytnie obmyślony, że zaiste tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi mogły władze, a wraz z nimi poszkodowani wpaść na trop zrecznych rycerzy przemyśleń.

Do największej firmy jubilerskiej w Lyonie: Laurent et Co zgłosiła się telefonicznie hrabina Castiglioni z żądaniem przysłania jej kogoś zaufanego do hotelu Continental z klejnotami do wyboru. Jubiler, liczący hrabinę do swych najlepszych klientek, nie zawahał się ani chwili i wysłał do hotelu niedawno przyjętego, lecz opatrzonego najlepszymi referencjami, swego pomocnika, Armanda Martinez.

Gdy wysłannik po 2 godzinach nie wracał, jubiler zatelefonował do hotelu. Stamtąd mu odpowiedziano, że Martinez dawno już opuścił hotel, a wkrótce potem odjechała także hrabina do swoich dóbr.

Zaniepokojony już teraz do najwyższego stopnia p. Laurent pusił się na poszukiwanie swego prokurzysty.

Udało mu się stwierdzić, że ten po wyjściu z hotelu wsiadł do auta i pojechał do jednej z pierwszorzędnych restauracji, gdzie niebawem przylączyły się doń dwie panie i drugi jeszcze pan. Lecz tylko ten, którego według opisu uznano za prokurzystę, jadł objad, który sobie zamówił z karty. Kartę tę zaprezentowano jubilerowi i towarzyszącym mu agentom policyjnym, a ci ostatni znaleźli na niej wyraźne odciski, które sfotografowano na tychmiejscu.

Teraz rozpoczęła się po całym Lyonie obława za zbiegłym Martinezem, którego naturalnie podejrzewano o

sprzeniewierzenie powierzonych mu kosztowności.

Wreszcie w jednym z lokali dancingowych udało się schwycić ptaszka.

Lecz jakież było zdumienie policyistów, gdy się okazało, że schwytany nie był bynajmniej tym, za którego go miano, ale ucharacteryzowanym na Martinezę byłym aktorem, dobrze znanym władzom bezpieczeństwa ze swych licznych sprawek złodziejskich. Nadto odciski palców na karcie restauracyjnej były identyczne z palcami przemyślnika.

Zachodziło teraz pytanie, co stało się z prawdziwym Martinezem? — Schwytany opryszek odmawiał odpowiedzi.

Powtórne śledztwo w hotelu wykazało, że krótko przed wyjściem mianowanej hrabiny z hotelu, jej pokojówka i lokaj wynieśli z numeru przez nią zajmowanego ciężki kufer, który naleadowali na auto czekające przed hotelem.

Przypadek znów zrzucił, że sprytny boy zapamiętał numer auta.

Przesłuchano szofera, a ten oświadczył, że zawiózł kufer do jednego z pierwszorzędnych hoteli na przedmieściu, po czym konwojujący go lokaj i pokojówka zdjęli go z samochodu i zanieśli do hotelu.

Udano się pod wskazanym adresem i rzeczywiście w pokoju hotelowym znalezione Martinezę nieprzytomnego i dającego słabe tylko znaki życia.

Jak się okazało, fałszywa hrabina zwabiwszy prokurzystę firmy Laurent do hotelu, przy pomocy swoich spółników odurzyła go chloroformem.

Następnie włożono bezprzytomnego do kufera i wywieziono. Po chwili jeden ze spółników, ów aktor ucharacteryzowany na Martinezę opuścił hotel ostentacyjnie, aby podejrzenie o kradzież skierować na prokurzystę i zyskać czas do ucieczki.

Wobec odkrycia całego machiawelicznego planu i schwytania jednego ze zbrodniarzy, policyi udało się przytrzymać i resztę bandy i odebrać skradzione klejnoty.

— 0 —

Z życia prowincji.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w kwietniu.

(1) Okręgowy Urząd Ziemi uroczystość została w Tarnopolu z dniem 1 bm. pod kierownictwem prezesa Wiktora Krzyżanowskiego, przeniesionego z Grodna. Biura urzędu tego poświęcone zostały w kamienicy p. Falendysza, ul. Pilsudskiego 6. II. p.

Obchód 3-go Maja jak corocznie przygotowuje T. S. L., które powołało Komitet obchodowy, na którego czele stanął komisarz miasta podpułk. Wiktor Wierkopalanin Nowakowski.

Towarzystwo Opieki nad dzieckiem i młodzieżą pod przewodnictwem wojewodziny Kwaśniewskiej zcentralizowało te opieki na terenie całego naszego województwa. Z inicyjatywy i częściowo finansami tego towarzystwa w ciągu zimy urządzono we wszystkich szkołach powszechnych uczelnie, w których dzieci przygotowywały się w popołudniowych godzinach do nauki, w ostatnich miesiącach zimowych podawano i do końca bm.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37, (róg Słowackiego).
Leczenie włosów, płam, znamion, elektro-
liza. Iarupa kwarcowa. 7091-10

wydawała się im bezpłatnie gorący posiłek (herbatę lub mleko) z bułką. Towarzystwo zamierza na czas wakacyjny zorganizować kolonie letnie dla 300 dzieci w kilku letniskach, a nadto urządzić lokalne półkolonie. W projekcie jest budowa własnego sierotnica dla bezdomnej młodzieży.

Święto pułkowe. Dnia 11. bm. tuł. 54. p. piech. kres. obchodził uroczystie pięte z rzędu swoje święto pułkowe. Zgodnie z programem odbyła się 10. bm. uroczysta akademja, dnia 11. msza polowa na placu sportowym, następnie obiad galowy, popołudniu ćwiczenia sportowe, a wieczór pułkowy bal oficerski w Kasyne oficerskiej, a równocześnie w sali Sokoła lokal zabawa taneczna dla podoficerów. W święcie swego rodzinnego pułku weźmie też udział ludność cywilna w szerokim gronie zaproszona przez wojskowość.

Jaracz ze swą trupą artystyczną w swym tournée zawadził też o Tarnopol i wystawioną sztuką „Samson i Dalila” dnia 1. bm. zachwycił publiczność, która po brzegi wypełniła salę Sokoła.

Najbliższą atrakcją dla miasta naszego jest zapowiadany wieczór taneczny Maryli Greco, która kilkakrotnie już osobistym swym wdziękiem i urokiem swych tańców podbiła serca naszej publiczności.

Do P. P. Właścicieli Samochodów.

Podpisane Biuro Asekuracyjne wprowadziło na wzór zagranicy mocą jednej polisy generalne ubezpieczenie samochodu

- od wszelkich uszkodzeń, ognia, eksplozji, kradzieży całkowitej, części składowych, swawolnego uszkodzenia (Casco),
- cywilnej odpowiedzialności wobec osób trzecich,
- od wypadków właściciela,
- kierowcy,
- pasażerów, za opłatą jednorazowej minimalnej premii rocznej.

Pierwszorzędne referencje i listy dziękczynne do dyspozycji. Prosimy zażądać oferty przy równoczesnem zapodaniu ceny samochodu. 3180-2

BIURO ASEKURACYJNE
ROBERT GREBEL
we Lwowie, Akademicka 26.
Telef. 5-83 i 62.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

KRONIKA

12

Kwietnia
Czwartek
Juliusza, Lud.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 12. bm. o 7.30 w. „Hamlet”.
Piątek, 13. bm. o 7.30 wiecz. „Statysci życia” — premjera.Sobota, 14. bm. o 3 popoł. „Paganini”.
Ceny niższe popoł.

Sobota, 14. bm. o 7.30 wiecz. „Statysci życia”.

Niedziela 15. bm. o 3.30 popoł. „Pocądek Kopciuszka”.

Niedziela 15. bm. o 7.30 wiecz. „Pomsta Jonkowa”.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek, 12. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.

Piątek, 13. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.

Sobota, 14. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.

Niedziela 15. bm. o 3.30 pop. „Tylko Ty...”

Niedziela 15. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.

Premjera w Teatrze Wielkim. Jutro w piątek 13. bm. na scenie Teatru Wielkiego ukaże się po raz pierwszy świetna, lekka, 3-aktowa komedia, pióra jednego z najdowcipniejszych autorów paryskich, Andrzeja Birabeau pt. „Statysci Życia” („Déjeuner au soleil”). Bohaterem tej doskonałej, niezwykle oryginalnej i dowcipnej nowości jest najsympatyczniejszy młody człowiek, którego skrajny niedostatek wtrąca w najdziwniejsze sytuacje życiowe, a wreszcie czyni go iluzorycznym „bogatym przyjacielem” czarującej kokotki paryskiej. Mimo pikantnej sytuacji i arcywesołej akcji, lekka ta sztuka nie jest pozbawiona głębszego liryzmu i myśli etycznej. Konkluzją ideową akcji „Statystów Życia” jest odrzucenie moralne przez miłość obojga młodych kochanków. Nowość jutrzejsza ukaże się w pierwszorzędnym przedstawieniu artystycznej pp.: Łozińskiej, Rowińskiej, Wołoszynowskiej, Żelichowskiej, Dobrzańskiego, Czackiego, Brochwicz, Fertnera, Przystawskiego, Ratschki, Zabczyńskiego i innych pod reżyserją Juliusza Dobrzańskiego. Nowe dekoracje art.-mal. Z. Balka i M. Rożańskiego.

Teatr Nowości powtarza dziś i jutro w piątek najnowszą, bajecznie wesołą operetkę „Lady Chic” W. Kollo.

TEATR MAŁY:

Czwartek 12-go g. 7.30 wiecz. „Panna Flute”.

Piątek 13. g. 7.30 wiecz. „Panna Flute”.

Sobota 14. g. 7.30 wiecz. „Panna Flute”.

Przegląd „Panny Flute” dity kabaretowej, grywającej rolę podlotków, a mającej dorosłego syna, świetnie przedstawione, z istic francuskim dowcipem przez spółkę autorską G. Berra i L. Verneulla, rozśmieszają do łez i niesłychanie bawią publiczność. Cały zespół Teatru Małego z p. Czajkowską, kreującą rolę Panny Flute na czele, bardzo się podoba i zbiera mnóstwo gorących oklasków.

Repertuar gościnnych występów
Lidji Potockiej.

Czwartek o 8.15 „Z tamtego świata” po cenach pop., o 8.15 „Mirale Efras” po raz ostatni.

Piątek, „Z tamtego świata”.

Dziś po raz ostatni we Lwowie „Mirale Efras” a Lidja Potocka, poczem dragmat ten graną będzie w Stryju w poniedziałek i w Drohobyczu we wtorek przyszłego tygodnia. Dziś o 8.15 pop. po cenach popoł. „Z tamtego świata”, sztuka Berkowicza, będąca nowością, sceny żydowskiej. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Demu Narodowego.

Program Kasy i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. W sobotę, 14. bm. o godz. 20 Wieczór muzyki kameralnej. Wykonawcy: Marja Pohlowa-Chrucha — fortepian, Lidja Kmitowa — skrzypce i Michał Borzakowski — wiolonczela. Program: 1) J. Brahms Trio

HERMINA TRZCIENIECKA

wdowa po adwokacie
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła
w Panu dnia 11 kwietnia 1928 r., przeżywszy lat 70.

Ekspozycja zwłok, z krypty kościoła OO. Bernardynów na dworzec kolejowy, odbędzie się w piątek, dnia 13. kwietnia br. o godz. 11 przedpołudniem, poczem zwłoki przewiezione do Tarnopola, złożone zostaną w grobowcu rodzinnym, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone
Dzietci i wnuki.

Dwaj kupcy chodorowscy sfingowali kradzież, by oszukać wierzycieli.

WSTĘPNE „STUDJA” PRZYGOTOWAWCZE U RUTYNOWANYCH BANKRUTÓW
(Od naszego korespondenta.)

Chodorów, w kwietniu.

W ubiegły czwartek, 5-go b. m., zaalarmowane zostało miasto nasze wieścią o dokonanej kradzieży u p. Abrahama Risch, przyczem złodzieje zdolali zabrać 12.000 zł. i 1100 dol. ameryk. Tutejszy posterunek z p. komendantem Bauerem na czele zdolał po intensywniej pracy ustalić, że kradzież ta jest sfingowana dla celów bankrutowych, by w ten sposób zmusić wierzycieli do lepszej ugody.

Przed rokiem wspólnicy S. Lerner i A. Risch założyli w Chodorowie sklep tekstylny, który bardzo dobrze prosperował. Widząc, że we Lwowie o kredyt nie trudno poczęli się naradzać w jakikolwiek sposób można konfekturę kredytową wykorzystać na cel dojsza w lekki sposób do majątku. Wybrali naturalnie drogę bankructwa. W tym celu Lerner dał się rzekomo z firmy skrośić, fungując jednak dalej jako wspólnik t. zw. cichy. W okresie przedświątecznym nabrali na kredyt towary za 60.000 zł. i postanowili ogłosić niewypłacalność. By jednak łatwiej mogli dojść do ugody z hurtownikami chwycili się sposobu arcybezzwrotnego. Otóż 5. bm. zaalarmowali tutejszą policję, że w porze nocy złodzieje dostali się przez okno do mieszkanka, skąd skradli 1100 dol. amer. oraz 12.000 zł. Energetyczne dochodzenia policyjne z braku wszelkich śladów i okoliczności przemawiających za jakikolwiek kradzieżą skierowane zostały w toku dochodzeń na inne słuszne przesłanki. Okazało się mianowicie na podstawie przesłuchiwani róż-

nych osób, że firma ta od dłuższego czasu medytuje nad sposobem bankructwa, bo świadkowie zeznawali, że naradzano się od dłuższego czasu nad tem, infornowano się u bankruta, kto był jego adwokatem, ile taki interes kosztuje u tego adwokata i t. d. Wywiadowca Ostrowski, który specjalnie ze Lwowa w tej sprawie do Chodorowa przyjechał, uznał zupełnie tego p. komendanta Bauera, że kradzież jest sfingowana i stwierdził, że p. Risch mając 2 dni przedtem weksel płatny z braku gotówki prosił o prolongację. Wnet komendant Bauer będąc na właściwej drodze mógł w toku przesłuchiwani wykazać sprzeczności w odpowiedziach Risch, żony tegoż i Lerner. Rischowa mianowicie twierdziła, że pieniądze te są prywatną własnością Lerner, Risch jednakowoż, że pieniądze te pochodzą ze sklepu za towary — biedny szwagierek Lerner twierdzi, że o pieniądzech pojęcia nie miał.

Gdy w międzyczasie hurtownicy lwowscy dowiedziawszy się o tem, przyjechali do Chodorowa, przeszli ich fakt braku towarów przed krótkim czasem u nich zakupionych. Spółka Risch Lerner żąda ryczałt ugody. Policja jednak skierowała doniesienie karne do sądu w Chodorowie. Sędzia Lewkiewicz znany ze swej sprężystości zapewne nieomieszkając trójkę tę wsadzić do kozy.

Tutejsze kupiectwo, które przeszło ciężkie czasy kryzysu bez żadnego bankructwa, mocno jest oburzone powyższym faktem.

Sokół II. we Lwowie urządza 14. bm. o godz. 20-tej „Wspólne Świecone” dla członków i ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

(—) **Włamanie i kradzież.** Z mieszkania Emila Berkowicza przy ul. Krasińskich 18 skradziono wczoraj po włamaniu się biżuterię wartości 400 zł. — Józef Podgórski, zam. Chorążczyzny 25, doniósł policji, że nieznanymi sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę wartości 550 zł. — Ub nocy dekonano włamanie i do składu konfekcji i futer Juliana Schajera przy ul. Akademickiej 5 i skradziono większą ilość towarów. — Piotr Koltun z Zadvorza doniósł wczoraj policji, że na stacji Podzamcze skradziono mu z kieszeni marynarki 200 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jadwigę Huzar, przytrzymałą w piwnicy realności przy ul. Lindego 8, gdzie usiłowała dokonać kradzieży.

(—) **Aresztowanie niebezpiecznego kupca.** Do aresztów oddano wczoraj Młynsza Halperna właściciela pracowni kufrow przy pl. Gołuchowskich 1, który wszedł pod drzwi mieszkania Izaka Katza w tej samej realności zamieszkałego z siekierą w rękę i wykrzykując do Katza: „Ja was zabiję!”, walił siekierą w drzwi.

(—) **Zamach samobójczy hufetowca.** Wczoraj popołudniu w „Ognisku” podoficerskim przy ul. Kurkowej 12, zajęty tam jako hufetowiec August Kazimierzczak w zamiarze samobójczym napił się spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiezło go w stanie groźnym do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego narazie nieznana.

Niezwykły film dokumentalny wkrótce na ekranach „Kopernika” — „Marsyjski”. „Wielka Bitwa Morska przy wyspach

Falklandzkich”. Angielska wytwórnia filmowa British Instructional Films Limited, przy wybitnym współudziale admirałcji, wyprodukowała rewelacyjny zaiste film dokumentalny, opierając się na oryginalnych tajnych zdjęciach, przechowywanych w archiwach marynarki wojennej. Obraz ten, realizowany pod kierownictwem wyższych oficerów floty Wielkiej Brytanji, oddaje z niebywałym realizmem dwie największe bitwy morskie naszych czasów, a mianowicie: zwycięstwo Niemców nad Anglikami pod Coronalem i straszliwy pogrom floty niemieckiej przy wyspach Falklandzkich (rok 1914) dokonany przez angielskiego admirała Sturdeea. Ale film „Bitwa Morska przy wyspach Falklandzkich” nie jest jedynie obrazem, wierne odzwierciedlającym straszliwą tragedję na oceanie i zmaganie się dwóch wielkich potęg morskich. Jest to również niezrównane arcydzieło pod względem realizatorskim, a według słów prasy zagranicznej przewyższa nawet słynny, a zabroniony w Polsce „Pancernik Potemkin”. Jeśli wierzyć zapewnieniom londyńskiego „Timesa” żaden film jeszcze dotychczas nie wywarł na publiczność tak potężnego, dramatycznego wrażenia. O ogromie pracy włożonej w wykonanie tej wspaniałej epopei morskiej świadczy fakt, że angielska marynarka poświęciła specjalnie na całkowite zniszczenie i zatopienie w tym filmie 7 wielkich pancerników które odpowiednio przebudowane i zrekonstruowane, zastąpiły okręty, które w r. 1914 brały udział w obu wielkich bitwach.

1.000.000 PAŃ
codziennie używa ABARID.

A dlaczego?

Gdyż OTRĄBKI ABARID oczyszczają doskonale cerę i pory skóry, w ten sposób utrzymują prawidłową transpirację, zapobiegając gromadzeniu się tłuszczów i rozszerzaniu por.

KREM ABARID przygotowany na wyściągę z cebulek lilii białej (lilium Candidum) i miodzie, odżywia tkanek, zapobiegając tworzeniu się zmarszczek i przysycha, oraz utrzymuje czystą cerę, nadając jej miłą gładkość.

MYDŁO ABARID neutralne, przygotowane z najdelikatniejszych tłuszczów, nie drażni skóry i nadaje się do najwrażliwszej cery.

PUDER ABARID nie zawiera metali, więc nie psuje cery, a przygotowany ze składników roślinnych, potęguje działanie kremu, jest niewidoczny o delikatnym, subtelnym zapachu, niezastąpiony do stałego użytku.

Wszystkie WYROBY ABARIDOWE zapobiegają tworzeniu się zmarszczek, utrzymują cerę czystą i gładką i nadają jej świeży, młodzieńczy wygląd. Która z Pań raz spróbuje WYROBÓW ABARIDOWYCH, to już innych używać nie będzie.

2930-10

Daso nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Niezależnie od staruska jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmują Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa”.

Uboga staruszka, 65 lat Uczęca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszek kalek.

Z kraju.

Z opery. P. Aniela Szlemińska, jedna z najwybitniejszych uczennic prof. Cz. Zaremby, po odniesionym wielkim sukcesie w „Trawiście” i „Rigoletto” w operze poznańskiej, została zaangażowana na przyszły sezon do tamtejszej opery, gdzie w tym sezonie jeszcze będzie śpiewała gościnnie w „Lakmo”, „Cyrulniku” i „Hugenotach”.

Lwów otrzymuje komunikację autobusową.

Pierwsza linja zostaje uruchomiona z dniem dzisiejszym.

POŁĄCZENIE ZE SKNIŁOWEM. — DWIE SEKCJE. — CENA BILETU 30 WZGL. 50 GR. — ODJAZD KAŻDEJ GODZINY, POCZĄWSZY OD GODZ 6 RANO.

Lwów, 12 kwietnia.

Miejskie zakłady elektryczne we Lwowie, wprowadzają dla zwiększenia sieci komunikacyjnej w obrębie Lwowa i okolicy, komunikację autobusową.

Pierwsza linja autobusowa oznaczona literą „A” zostaje otwarta dnia 12 bm. od ul. Gródeckiej róg ul. Dojazdowej do dworca, do Skniłowa - letniska, z następującymi przystankami: 1) początek linii ul. Gródecka róg ul. Dojazdowej, 2) rogatka Gródecka, 3) fabryka Merkurio (przystanek warunkowy) — Sygniówka, dawne koszary Straży Skarbowej — Sekcja. 5) Tartak Ecksteina (przystanek warunkowy), 6) Koniec linii (odgałęzienie drogi do lotniska).

Kurs trychinoskopji.

Lwów, 12. kwietnia.

W myśl nowej ustawy o badaniu mięsa obowiązującej na całym terenie państwa przymus badania mięsa nierogaczyn, celem stwierdzenia czy zawiera trychinę. Ponieważ w Małopolsce dotychczas hadań tych w rzeźniach nie przeprowadzano, Związek zawodowy lekarzy weterynaryjnych we Lwowie zorganizował przy katedrze higieny mięsa prof. akad. med. wet. we Lwowie **Trawińskiego**, pod kierunkiem starszego asystenta p. Czesława **Prokopowicza**, kurs trychinoskopji, w celu przygotowania odpowiedniej ilości sił u kwalifikowanych do badania mięsa w rzeźniach na obecność włośni. W kursie wzięło udział 33 osób, które z pomyślnym wynikiem zdały egzamin.

Należy powitać z wielkim zadowoleniem pojawienie się nowej ustawy weterynaryjnej, uwzględniającej badanie mięsa na obecność włośni, to jest pasorzytów bardzo szkodliwych dla zdrowia ludzkiego i wywołujących u człowieka ciężkie schorzenie zwane włośnicą, kończące się niejednokrotnie śmiercią. Ostatnio stwierdzono w Małopolsce kilkanaście ciężkich wypadków włośnicy u ludzi.

W celu zapewnienia rzeźnikom wyłączenie tylko sił u kwalifikowanych do badania mięsa na włośnię, uczestnicy kursu założyli „Związek egzaminowanych trychinoskopistów” z siedzibą we Lwowie (sekretnariat tymczasowy przy ul. Mochackiego 29), do którego też zarządy miast mogą zgłaszać się w celu przydziału trychinoskopistów do rzeźni. Prezesem honorowym Związku jest dr W. Miecik, wojew. inspektor weterynaryjny. W miarę zapotrzebowania trychinoskopistów odbędzie się drugi kurs w przyszłym miesiącu przy akademii medycyny weterynaryjnej (ul. Kochanowskiego 59).

M. Bielecka.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 12. kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 15.30 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Kongres wiedeński”. 16.40 „Kącik dla kobiet”. 17.45 Audycja literacka. 19.35 Odczyt p. t. „Nowa ustawa o łabach Rolniczych”. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) 20.30 Koncert wokalny poświęcony zespołom operowym (wyjątki z oper Pucciniego, Masseneta, Moniuszki, Verdiego). 22.30 Dancing.

Katowice (422) 20.30 Koncert muzyki kameralnej. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Polskiego Radia w Katowicach. (Beethoven, Schumann). 22.30 Dancing.

Poznań (344) **Wilno** (435) 20.30 Transmisja koncertu operowego z Krakowa.

Wrocław (322) 20.15 „Kiedy młode wino dojrzewa”, komedia Björnsona. 22.30 Lekcja tańców z Berlina.

Cała linja podzielona jest na dwie sekcje, a mianowicie: od początku linii do Sygniówki — jedna sekcja, od Sygniówki do końca linii — druga sekcja.

Cena biletu wynosi 30 gr. za jedną sekcję, 50 gr. za dwie sekcje. wszelkiego rodzaju bilety zniżkowe i wolnej jazdy są na autobusy miejskie nieważne.

Przewóz jednego, ręcznego pakunku, nieprzekraczającego wymiaru 40 cm.x25 cm. jest bezpłatny, zaś przewóz większego pakunku — o ile mieści się pod siedzeniem i nie przeszkadza współjadącym — dozwolony jest za opłatą 30 gr. Umieszczanie pakunków na siedzeniach, lub w przejściach jest bezwarunkowo niedozwolone.

Autobus ma 19 miejsc siedzących i 15 stojących.

Rozkład jazdy — do odwołania — jest następujący: pierwsza jazda autobusu w kierunku Skniłowa z ul. Gródeckiej o godz. 6 rano, następne co godzinę, (a więc o godz. 7, 8, 9 i td.); ostatnia jazda o godz. 22 wieczór.

Ze Skniłowa: pierwszy odjazd

Królewiec (329) 20.00 Transmisja z teatru. „Flet zaczarowany” opera w 2 akt. Mozarta.

Praga (349) 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Czeskiej (Suk — Symfonia e-dur, Dvorak Serenada, R. Strauss Śmierć i wyzwolenie).

Stuttgart (380) 21.15 Wieczór recytacji p. t. „Proza i poezja niemiecka ostatnich lat stu”.

Berlin (484) 20.30 Koncert symfoniczny (Joachim, R. Strauss).

Wiedeń (517) 20.05 „La Serva Padrona” opera Pergolesiego. 21.05 Wieczór Bacha.

Monachium (535) 19.30 „Li-Tai-Po” opera w 3 aktach Frankenstein.

★

Piątek, 13 kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17.45 Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów. 19.30 Odczyt p. t. „Rekord dla wszystkich” (Odnaka sportowa). 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” wygł. prof. Stan. Nieświadomski. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Poznań (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) **Kraków** (566) 20.15. Koncert symfoniczny z Warszawskiej Filharmonii.

Wrocław (322) 20.30 Koncert symfoniczny (Haydn, Reger, Brahms).

Królewiec (329) 20.10 Recytacje z utworów Turgeniewa, Dostojewskiego. 21.15 Kwartet kameralny. 22.30 Muzyka taneczna z Berlina.

Londyn (361) 20.15 Pieśni Czajkowskiego. 20.45 Kwartet Lurii. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.20 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 „Alessandro Stradella” opera w 2 aktach Flotowa. 22.15 Radiokabaret.

Frankfurt (428) **Stuttgart** (380) 20.00 Koncert z udziałem Vasy Prihody. (Tech, Paganini, Beethoven). 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Wieczór pieśni amerykańskich. 21.00 Niemieckie pieśni ludowe. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.30 Koncert pośw. twórczości Juliusza Bittnera.

Paryż (1750) 20.30 „Tannhäuser” opera Wagnera.

NOWA RADJOSTACJA WIEDENSKA.

Na Rosenhügel pod Wiedniem szybko postępują roboty montażowe około budowy nowej stacji o wzmoczonej energii. Wszystkie maszyny dostarczone przez Towarzystwo Telefunken są już na miejscu. budynek odpowiednio przerobiony, a w naj-

w kierunku Lwowa o godz. 7.30 rano, następne co godzinę, (a więc o godz. 7.30, 8.30 i td.); ostatni odjazd o godz. 22.30 wieczór.

Pasażerowie, chcący wsiąść do autobusu na przystanku warunkowym (oznaczonym kolorem zielonym), mają stanąć koło przystanku i zatrzymać nadjeżdżający autobus podniesieniem ręki do góry; pasażerowie, chcący wysiąść z autobusu na przystanku warunkowym, mają wcześniej zawiadomić o tem konduktora, który da sygnał na zatrzymanie się autobusu na przystanku. Między przystankami autobusom nie wolno się zatrzymywać. Poza tem obowiązują publiczność, korzystającą z autobusów, analogiczne przepisy, jak przy tramwajach.

O ile autobus będzie do dyspozycji, wprowadzą Miejskie Zakłady elektryczne — doraźnie i próbnie — dodatkową linję autobusową od rogu ul. Pełczyńskiej i Zyblikiewicza ul. Stryjską koło boisk sportowych do centrali elektrowni na Persenkówce i z powrotem.

blizszych dniach przystąpią inżynierowie do montowania maszyn. Będzie to zupełnie taka sama stacja, jaką otrzymało niedawno Zehlusen pod Berlinem.

Na przeciąg 4—6 tygodni w marcu i kwietniu działalność obecnej stacji na Rosenhügel będzie wstrzymana. Tylko mała stacja pomocnicza na Stuberingu będzie w tym czasie czynna. Po skończeniu robót dzisiejsza stacja na Rosenhügel będzie przeniesiona do Grazu. Styrja otrzyma więc wkrótce radiostację o 20 kilowatach.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 11. kwietnia.

Ruch w akcjach średni.
Kursy na ogół utrzymane.
Poza Giełdą popyt za dolarówką.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 11. kwietnia.

Sytuacja bez zmiany.
Na Giełdzie i poza Giełdą bez obrotów.

Tendencja utrzymana.

Uspokojenie bez ochoty.

Pszénica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 55.25—56.25. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 53.25—54.25. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 46.00—46.50. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 45.00—46.00. Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 42.50—43.50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 38.75—39.75. Kukurudza rumuńska 40.00—40.50. Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 60.00—65.00. Fasola kolorowa 48.00—50.00. Fasola krasa 60.00—65.00. Groch ½ Victoria 55.00—60.00. Groch polny 40.00—50.00. Bobik 37.00—38.00. Mieszanka pastwana w ziarnie 00.00—00.00. Wyka 31.00—35.50. Siano słodkie krajowe prasowane 9.00—10.00. Słoma prasowana 4.75—5.25. Hreczka 50.55—51.50. Len 71.25—73.25. Łubin niebieski 24.75—25.75. Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00. Mąka pszenna 40% 92.00—93.00. Mąka pszenna 50% 81.00—83.00. Mąka żytnia 65% 67.00—68.00. Gryzik kukurudziany 60.00—63.00. Mąka kukurudziana 48.00—50.00. Otręby żył. nie netto bez worka 30.50—31.00. Otręby pszenne netto bez worka 29.50—30.00. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 91.00—93.00. Kasza jaglana 83.00—87.00. Kasza jęczmienna 64.50—66.50.

Pęczak 63.00—64.00. Proso krajowe 51.00—53.00. Makuchy lniane 48.00—49.00. Konieczyna czerwona krajowa naturalna 190.00—220.00. Mak niebieski 90.00—110.00. Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80. Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 128, Bank Handlowy 123, Bank Polski 150, Bank Zachodni 35 3/4, Bank Zw. Sp. Zar. 89 1/4, Spiess 162.50, Warsz. cukier 76.50, Węgiel 93.50, Nobel 37.50, Lilpop, Rau 42, Modrzejów 46.75, Ostrowiec 102, Pocisk 11, Rudzki 54.50, Ursus 10.75, Borkowski 19.25.

Warszawa, 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Belgja 124.17, Holandia 358.40, Londyn 43.41, Nowy Jork 8.88, Paryż 35.02, Praga 26.35, Szwajcaria 171.37, Wiedeń 125.10, Włochy 46.98. 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 61 1/2, pożyczka kolejowa 104, pożyczka dolarowa 85 1/2, dolarówka 84 3/4.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 150.25, Tohan 13, Zieleniewski 164 Siersza d. 53, Chybie 5.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 1/4, Londyn 25.33 7/8, N. Jork 5.18.92 1/2, Belgja 72.47 1/2, Włochy 27.40 Hiszpanja 87.32 1/2, Holandia 209.15, Berlin 124.10, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.45, Oslo 138.70, Kopenhaga 139.25, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.62 1/2, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.87 1/2, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.26 1/2, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222 1/4.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 286, Belgrad 12.49, Berlin 169.73, Bruksela 99.07, Budapeszt 123.98, Bukareszt 4.46 3/4, Kopenhaga 190.00, Londyn 34.65, Madryt 119.45, Mediolan 37.47 1/2, N. Jork 709.35, Oslo 189.60, Paryż 27.93, Praga 21.01 3/4, Sofja 5.10.95, Sztokholm 190.65, Warszawa 79.81, Zurych 136.73, Amerykańskie 707.70, Niemieckie 169.50, Francuskie 27.92, Włoskie 37.77, Jugosławiańskie 12.41, Czeskie 20.99, Węgierskie 123.91, Szwajcarskie 136.40, Renta majo. 0.57, Renta lutowa 0.62, Bankverein 28.95, Bodenkredit 116.60, Kreditanstalt 63.65, Anglobank 29.50, Bank Hipoteczny 74 1/2, Kompas 0.87, Laenderbank 24.70, Merkury 26.05, Kolej Północna 1067, Austr. kol. państw. 28.01, Kolej południowa 13.99, Browary 108, Alpiny 41.10, Krupp 11.80, Rima 135.50, Siersza 10.20, Zieleniewski 15.35, Fanto 6 1/2, Karpaty 29, Galicja 73, Nafta 29.30.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 11. kwietnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.40, Belgja 354.50, Hiszpanja 427 1/4, Włochy 134.15, Szwajcaria 489.50, Danja 681.50, Holandia 1023.50, Norwegja 678 3/4, Szwecja 682.50, Praga 75.40, Rumunja 16, Niemcy 607, Wiedeń 356.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 11. kwietnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488.21, Holandia 12.11 1/2, Francja 124.02, Belgja 34.96, Włochy 92.48, Niemcy 20.41.5, Szwajcaria 25.33.6, Hiszpanja 29.02.5, Danja 18.19.6, Szwecja 18.16.8, Norwegja 18.26.7, Helsingfors 193.90, Praga 164.78, Wiedeń 34.71, Warszawa 43.48.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 11. kwietnia.

Tendencja chwiejna. Kurs utrzymywane. Obrót tylko w dolarach średni.

WALUTY: Dolar amerykański 8.91.00—8.91.25, dolar kanadyjski 8.86.00—8.86.50, korona czeska 0.26.25—0.26.75, szyling aust. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.25—0.05.75, frank francuski 0.34.75—0.35.25, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.25, funty szterlingi 43.50.00—43.80.00, czerwienice sow. za jeden 32.60—33.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.60.00—36.90.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.80.00—43.00.00, 10 rubli ros. 47.00.00—47.50.00.

SREBRNO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.55.00—3.60.00, floren austr. 1.78.00—1.80.00, ruble ros. 2.95.00—3.10.00, kopiejki za rubel 1.48.00—1.55.00.

NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

ZAWIADAMIAM, że powróciłem i rozpoczynam kurs najnowszych tańców, które zademonstruję na Dancingu 15. Nowicki junior, Piłsudskiego 16 3163-2

INSTITUT tańców „Sten”, Grodzickich 2, wyucza szybko najnowszych tańców. 3170-8

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

CZELADNIKA stolarskiego poszukuje stolarnia F. Przeslakowskiego w Złoczowie. 3161

INTRATNE ZAJĘCIE. Poważne Towarzystwo ubezpieczeń operujące w dziale życiowym i elementarnym, poszukuje zdolnych zastępców we wszystkich miejscowościach Małopolski Emerycy i zredukowani urzędnicy będą również przyjęci i pouczeni. Zgłoszenia listowne pod Lwów, główna poczta, skrytka 1. 72. 3118

RYSOWNIKA ucznia Szkoły Przemysłowej lub Politechniki z działu elektrotechnicznego poszukują zaraz Polskie Zakłady Siemens, Lwów, Jagiellońska 7. Zgłoszenia listowne lub osobiste między 10—2 przedpoł. w biurze. 3158-2

POSZUKUJE się paniny piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku. Zgłoszenia pisemne pod „Biegła” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 3159-3

ZASTĘPSTWO na okręg Lwowa powierzy Spółka handl. techn. akwizytorowi z wiadomościami technicznymi. — Posiadanie telefonu pożądane. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji, referencji, zamieszkania pod „Ruchliwy” do Administracji. 3125-8

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

POWAŻNA instytucja poszukuje lokali mieszkalnych od zaraz, 4 pokoje z kuchnią, oraz 2 pokoje z kuchnią i wygodami w dzielnicach: Halickie, Lyczakowskie, Śródmieście, Nowy Świat, ponadto od 1 czerwca 2 i 3 pokojowe mieszkania z kuchnią w pobliżu linii tramwajowych. Czynsz może być uiszczony z góry za dłuższy okres czasu. Blizsze informacje tel. 14-69 w dniu powszednim od 9-16 godz. 3149-2

SZUKAM 3 pokoi z kuchnią, pełny komfort. Zapłacę czynsz za 2 lub 3 lata z góry. Zgłoszenia do Administracji pod „Słoneczne”. 3144-4

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, osobne wejście. Zgłoszenia pod „Urzędniczą” do Administracji. 3181

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią, z pełnym komfortem poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji pod „23”. 3171-2

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, okolica Leona Sapiehy na 1 pokój z kuchnią, okolica jakakolwiek, z dopłatą. Wymagania: ul. Romanowicza 1. 11 sklep spożywczy aptowizacji miejskiej. 3182

POKÓJ kawalerski umeblowany, duży słoneczny z balkonem na I. p. od zaraz do wynajęcia dla solidnego pana. Zyblikiewicza 40. 3121-3

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

RUTYNOWANA siostra-pielegniarka poszukuje posady, Wolność 5. II. p. 3166-2

WERMISTZ wszechstronnie wykształcony, b. długoletni kierownik działów maszynowych, egz., poszukuje posady. — Zgłoszenia: Baltazar Sokolowski, Borysław. Poste rest. 3154-3

PISARZ prowentowy, samotny, poszukuje posady. Warszawa, Nowomiejska 2, m. 8, Idzikowski. 3098-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

KOŁDRY materace, koce, paduszki, prześcieradła — poleca najtaniej **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika 4 Telefon Nr 51-10.

FORTEPIANY

Bösendorfera, Schrödera, Förstera z angielską mechaniką okazanie sprzedam: **HANAK**, Lwów, Piłsudskiego 21 I. p. 3177-4

KOŁDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATORA 602

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, ton wielki, piękny sprzedam niedrogo. Kopernika 26, Skleniarski. 3136-4

AUTO pięcioletnie, cztero lub trzytonowe, używane w dobrym stanie, o gumowych kołach, kupię Teitelbaum, Stanisławów, Rynek 13. 3130-2

SAMOCZOD „Fiat”, 6-osobowy, bardzo dobry, (podwozie doskonałe pod autobus) — tanio sprzedam: Majem, Lwów, Korolnicka 6. 3106-2

FORTEPIANY, pianina, fisharmonium pierwszorzędných fabryk, zagraniczne, na różne ceny, kupuje, mienia, sprzedaje: Hanak, Piłsudskiego 21, I piętro. 2985-10



Lux utrwała estetyczny wygląd delikatnych i kolorowych tkanin

PRZYKRYM jest widok sukien ładnych i eleganckich, które zostały zniszczone już po pierwszym praniu jakimś gryzącym, ostrym, jednym słowem — nieodpowiednim środkiem. Obecnie, gdy są modne przeróżne lekkie i powiewne tkaniny, robiące nad wyraz estetyczne wrażenie, kwestja umiejętnego prania stała się istotnie bardzo ważną, dla każdej eleganckiej, a zarazem oszczędnej kobiety. Istnieje tylko jeden środek niezawodny do prania cienkich tkanin, a jest nim LUX, w którym urzeczywistnia się ideał prania o jakim marzono oddawno. Tylko w łagodnej i arcy-czystej pianie LUX'u; godzi się prać wszelkie delikatne materiały, tak gładkie, jak i w desenie. W pianie LUX'u pierze się przez wygniatanie brudu w dłoniach, bez tarcia i wykręcania, by nie uszkodzić kosztownych sukien.

Wskazówki, których należy się trzymać.

Zrobić gęstą roztwór LUX'u, według przepisu. Prać wygniatając. Nie trzeć. Splukiwać kilkakrotnie w letniej wodzie. Nie wykręcać.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Skrytka Poczta 470, Poczta główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko
Adres
G.P.L.39 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.39—

FEJLETON „GAZ. POR.” z 13 IV. 1928
EDGARD WALLACE. 61

MŚCICIEL

— Czy mr. Brixan nie wrócił?
Amerykanin potrząsnął głową.

— Nic, nic nie słyszałem o nim. Przed pół godziną pytał o niego jakiś obdarty człowiek.

— Okropnie wyglądający włóczęga, prawda? — spytała dziewczyna. — Mówiłam z nim. Opowiadał, że ma list do p. Brixana, ale musi go oddać do rąk własnych.

Spojrzała przez okno wychodzące na podwórce pracowni. Na skrajnie zajązdu stała poprostu ruina człowieka. Długie, przyproszone siwizną, czarne włosy zwisały z pod brudnej starej czapki. Widocznie nędzarz nie miał koszuli, gdyż przedziwnej barwy marynarkę nosił zapiętą pod samą szyją. Z podartej trzewika wyzierały palce. Wyglądał na lat 60, choć właściwie trudno było określić bliżej jego wiek. Nasuwało się przypuszczenie, że siwa szczeniawa broda nie musiała być golona od ostatniego pobytu w więzie-

niu. Czy miał czerwone i zapalone, nos barwy śnieżno-lilowej, ręce zagłębione w kieszeniach od spodni, które przytrzymał sznurkiem okręconym dokoła swej szczupłej postaci. W taki przebiegał nogami, gwiżdząc jakąś smutną melodię, od czasu do czasu wyciągał z kieszeni list, patrzył uważnie na zatłuszczone kopertę, zadowolony chował go na powrót i w dalszym ciągu gwiżdżał i podskakiwał.

— Może pan zobaczy ten list? — rzekła z niepokojem Adela — a nuż to coś ważnego.

— Myślałem już o tem — odparł Jack — ale kiedy on nie chce dać.

— Nie przypuszcza pan od kogo to jest?

— Nie mam najmniejszego pojęcia — odrzekł Knebworth cierpliwie — ale teraz dziecko drogie dajmy spokój w kwestji Brixana, choć jednak ona niezwykle zajmująca i wróćmy do naszej pięknej Roselli. Ponieważ w no cy nie będziemy powtarzać zdjęcia w wieży, zostaniemy na dziś w pracowni.

Robota była ciężka, ilość osób jak na reżyserję Jacka niezwykle duża, inscenizacja staranna i bardzo wypracowana tak, że wieczorem tego dnia

wracając do domu, biedna dziewczyna czuła się okropnie zmęczona.

— Panienko, a niema tam gdzie mr. Brixana? — usłyszała nagle przy bramie cienki ochrypły głos.

Oglądając się trochę przestraszona, gdyż zapomniiała o włóczędze.

— Nie, niema go dotąd — odpowiedziała, — ale zobaczcie się z p. Knebworthem, mr. Brixan mieszka u niego.

— Przecież wie o tem, ma wszelkie informacje dotyczące p. Brixana.

— Zapewne jest w Londynie — dodała dziewczyna.

— Właśnie, że niema go w Londynie — odparł tamten ze strapioną miną — gdyby był w Londynie nie wisiabym tu na łarku dyrektora. P. Brixan wczoraj wyjechał z miasta, a ja będę na niego czekać dopóty, dopóki go nie zobaczę.

Mimo wielkiego zmęczenia, ubawia ją wytrzymałość biedaka.

Przechodząc przez rynek dziewczyna musiała uskoczyć co prędzej przed samochodem Stelli Marry, która bywała czasem dość nieostrożną automobilistką. Aktorka klepała pod nosem na głym wirażem wymijając Adela, którą poznała w ostatniej chwili. Jechała

w szalonym pośpiechu, gdyż sir Gregory widocznie oprzytomniawszy znów przyzywał ją do siebie. Chciała czempredzej dostać się do Griff Towers, nim baronet zmieni zdanie.

Samochód zatrzymała przed bramą pałacu, otworzyła drzwiczki i wyskoczyła na drogę.

— Jeśli w ciągu dwu godzin nie powrócę, proszę jechać do Chichester i wezwać policję — rzekła do szofera.

ROZDZIAŁ XXXII.

Podobnie brzmiącą kartkę zostawiła Stella u siebie na biurku, a list na kominku. Nie przypuszczała jednak, że policja znajdzie list i kartkę dopiero nazajutrz rano. Rozmowa z baronetem, była dla niej niezmiernie ważna. Swoją wyjazd odłożyła umyślnie, mając nadzieję, że Penne zyciłowiej będzie się zapamiętywał na swe obowiązki względem niej. Z radością zdumieniem przyjęła zatem jego telefoniczne zaproszenie, wysłane głośnie wesołym, nawet uprzejmym. Wyśmiał jej zastrzeżenia i obawy tak, że przezwy-ciężywszy strach, postanowiła udać się do Griff Towers.

G. d. n.

FORTEPIAN wiedeński, krótki, za 1500 zł. sprzeda „Moniuszko”. Zimorowicza -1 10. 3050-2

LODOWNICZKI słynnej marki „Maya” puszka ocynowana lub miedziana, „Rentschner, Legionów 37. 3039-10

„TARG NA DRZEWA”

owocowe i krzewy — już się rozpoczął przy Towarzystwie Gospod. Wchodn. Małop. w Lwowie ul. Kopernika 20. Targ trwać będzie aż do wyczerpania zapasów.

Po zakupno zgłaszać się między 9-tą rano a 2-gą popołudniu. 3173-2

RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

ZARZĄD KOŁA T. S. L. w Truskawcu wynajmie kram (sklep) na czas sezonu kąpielowego tj. od 1. maja do 31. października. Dział galanterijny, kosmetyczny, kilimów itd. Zgłoszenia przyjmują przewodniczący Koła T. S. L. w Truskawcu. 3162-3

LITOGRAFIA Czajkowskiego, ul. Cicha 5. Lwów. Najprzystępniejsza dla robót autolitografii, wydawnictw nut, skryptów, odbijanie z pisma maszynowego, oraz wszelkie druki reklamowe, zaproszenia, adresy i rozmaite ulotki. 3165-2

POSZKODOWANI wojną i waloryzacją, żądają natychmiast bezpłatnych numerów okazowych tygodnika: „Gazeta Społeczna”, Lwów — Pełczyńska 5 A. 3167

KAZDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysty, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 2850

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenie seksualna leczy specjalista Dr. Frislich, Wałowa 11. 2832

OKUCIA budowlane, narzędzia stalowe poleca: M. Kierski, Lwów, Kopernika 4, handel żelaza. 3176-2

Magistrat Miasta Brzeżan.

L. 2389/28.

Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1928.

KONKURS

Magistrat Miasta Brzeżan ogłasza konkurs na posadę:

1) Inżyniera budowlano-drogowego, obznajomionego z budową wodociągów i kanalizacji.

Podania należy udokumentować dowodem fachowego wykształcenia, dowodem odbycia przynajmniej 3 letniej praktyki i nie przekroczonych 40 lat życia.

Z posadą tą połączone jest uposażenie według grupy X. ewentualnie IX. wraz ze wszystkimi dodatkami przysługującymi urzędnikom państwowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja.

2) Na posadę ogrodnika miejskiego.

Warunki według umowy. Podania na obie posady należy wnieść do dnia 1. maja 1928 r.

3123-3

Burmistrz:

Stanisław Wiszniewski w. r.

L. 2397/28.

W Sanoku, dnia 5. kwietnia 1928.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. wołn. m. Sanoka ogłasza

KONKURS

na obsadę stanowiska **elektromontera** w elektrowni miejskiej w Sanoku.

Wymagana jest znajomość obsługi generatorów, rozdzielnic i sieci nadpowietrznej przy prądzie 3-fazowym.

Warunki uposażenia ustali się, na podstawie kwalifikacji kandydatów według umowy. Dostarczenie mieszkania służbowego jest możliwym.

Podania należy wnieść do dnia 21. kwietnia br do Magistratu m. Sanoka. Do podań należy załączyć:

świadczenie wyzwoleń elektromonterskich,
dowody praktyki,
życiorys,
świadczenie moralności.

3133-3

Nadanie stanowiska nastąpi od dnia 1. maja br na jeden rok, poczem może nastąpić przedłużenie stosunku służbowego.

Burmistrz:

Dr. Jan Porajewski.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



Krem Ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę.

Krem Venus usuwa przyszcze, liszaje i piegi.

Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów.

Eksikans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI, WARSZAWA.**

Żądać wszędzie.

BUDAPESTEŃSKIE MIĘDZYNARODOWE TARGI

28 kwietnia - 7 maja 1928 r.

Przegląd Przemysłu Ogólnego.

Liczni wystawcy zagraniczni.

Składy wolnościowe

Działy specjalne:

- Budowa dróg,
- Techniczne postępy w gminach,
- Gospodarka energetyczna,
- Rolnicze produkty eksportowe i
- Radio.

UDOGODNIENIA DLA PRZYJEZDZNYCH.

W Polsce przysługuje prawo jazdy klasą o 1 wyższą niż klasa wykupionego biletu. W Czechosłowacji — zniżka 25%-owa, na Węgrzech zniżka 50%-owa tam i z powrotem.

Przejazd przez granicę bez wizy

Cena legitymacji na Targi: Zł. 6.50.

Informacje i legitymacje na Targi do nabycia:

Budapeszt, Urząd Targów, V., Alkotmany-utca 8.

Lwów: Polski Lloyd S. A., Jagiellońska 8.

Kraków: Kontynentalna Sp. Transportowo-Komisowa z o. o. (Pawia 6).

Bielsko: Polskie Biuro Podróży „Orbis”.

OGRODU zadzwoniętego, pięknie położonego z altaną (werandą), ewentualnie na peryferiach miasta, blisko tramwaju poszukuję. „Sezon”, Administracja. 3169

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojсковą Mikołaja Jarusiewicza, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Czortków. 3183-3

Kwiat Pończoch i Trykotaży

Emil Krochmal i Ska

Jagiellońska 11a.

Urządza 8-mio dniową sprzedaż konkurencyjną, do przekonania dobroci naszego towaru:

Pończochy, skarpetki dziecięce, wykwintna bielizna damska, szlafroki i kompletna garderoba dziecięca.

Uwaga: Rękawiczki skórzane marki Karisbad, kozłowe, pierwszej jakości po zł. 8.

Ceny bez konkurencji gdyż oryginalne fabryczne.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwor. żelaza

MAGISTRA **KLAWE**

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

Inserujcie w
Gazecie
Porannej

Do sprzedania 2 AUTA

marki RENAULT, 6-kl, Ilmuzy, w dobrym stanie, na chodzie.

Zgłoszenia pisemne pod „AUTO” do Centrali Reklamowej Lwów — Koralnicka 4.

WYTWÓRNI SIATEK

MICHAŁA WIĘCKA

LWÓW, UL. PEŁCZYŃSKA 24

TEL. 15-61, Telefax TEL. 15-61

SIATKI DO OGRODZEN, WKŁADY DO ŁÓZEK, GRAZ DRUTIA BUDOWLANE, CENY KONKURENCYJNE.

Cebula morska świeża i wszelkie trutki na szczury i myszy tylko u SUDHOFFA

Lwów, Akademicka Nr. 8.

Oranżada - HOBÉ - Cytrynada

Wyborne napoje eleganckiego świata o niedość gniomym smaku. Skosztuj a przekonasz się.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca wytwórnia **LACHERA, Sykulska 28.**

na żądanie cenniki.

L. 1897.

Jaworów, dnia 6. kwietnia 1926.

Zarząd powiatowy w Jaworowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę **rachmistrza** do prowadzenia ksiąg kasowych według instrukcji kasowoczekunkowej ustalonej na zasadzie § 53. rozp. Ministra Spraw wewn. i Ministra Skarbu z dnia 28/3. 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 38. poz. 345).

Wymaganem jest:

- Obywatelstwo polskie.
- Wykształcenie średnie.
- Nieprzekraczalny 40 rok życia.
- Examina buchalteryjny lub z rachunkowości państwowej.
- Przynajmniej 2 letnia praktyka w instytucjach państwowych lub samorządowych.

Plaça według X. kategorii plac urzędników państwowych plus 15 proc. dodatek komunalny.

Posada do objęcia od dnia 1/5. 1928 prowizorycznie, po roku zaś nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania z odpisem świadectw należy wnieść do dnia 20. kwietnia 1928 na ręce Zarządu powiatowego w Jaworowie.

Sekretarz: Czermak wr.

Przewodniczący Starosta: Malinowski wr.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) wartykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 130 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-za) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Ports

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 1.20
Bez dostawy zł. 1.30
Za granicą zł. 7.00